11071

II

Bibl. Jag.

Korespondencja Henryka
z Dziedzyckich Sawkowicz

T. 2 Dziedzycka Helena –
– Dziedzycka Rozalia

AP 187
188
211
214
215
216

232
194
195

2

Jadtowa

Vous êtes trop présente à mon cœur et à ma pensée pour que je puisse oublier le jour de votre fête — Vous me connaissez assez ma chère Henriette, pour connaître les sentiments d'amitié que je vous porte j'espère donc que vous ne douterez pas de mes vœux pour votre bonheur, que jamais on n'en formera de plus sincères pour votre bonheur le plus parfait — puissiez vous être aussi heureuse que mon cœur vous le souhaite vous aurez assurément tout à désirer — Il y a bien longtems que je ne sais plus ce que vous devenez cher Ami mais j'aime à supposer que vous vous portez toujours bien et que vous pensez quelquefois à votre ami Henri vous savez sans doute que ma sœur m'a quitté depuis quelques mois — je vous avoue sincèrement cette triste vie me laisse désirer depuis longtems il faut dit on il y a rien du monde à quoi on devient attaché sincèrement tout doit passer ainsi comme tout passe ailleurs

Actions, sentimens, Impressions fortes,
tout est en Cantate pr exprimer tout repos
le sentiment à travers la Vie comme
l'ombre ou comme l'objet dans l'optique
et puis il disparaît, aujourd'hui après
demain j'étais avec ma sœur à Liège
nous en souvenez vous chère Amie? le temps
est venu et il a emporté les plaisirs
dont je jouissais dans la société de ma
sœur Chérie - Pardonnez chère Henriette
ces tristes réflexions analogues avec le
mauvais temps que nous avons ici les
nuages traversent l'horizon comme
le soleil et puis il revient j'espère que
nos beaux jours reviendront aussi car
si on n'espérait pas et si on n'aimait
rien rien ne différencierait notre
âme et de son chanteur tout a rapport.
Comme un petit mot sur les mots
n'est jamais hors de saison dans les
entretiens de femmes je ne veux pas
faire exception à la règle et dire

moins élégantes que les autres Voilà
pourquoi je veille me dire ma Chère si
on porte en bas les blouses et de quelles
couleurs on rêve certainement à ma
simplicité et à l'importance de la
question mais voilà ce que c'est que
d'être campagnarde — Je vous prie
chère Henriette présenter mon hommage
à Mme Votre Mère et à Votre Chère
Sante embrassez de ma part Louise
et Votre Cousine Emilie la Chère
Emilie que j'aime aussi tendrement
que vous

Françoise

3

A Mademoiselle

Mademoiselle la Comtesse

Henriette Krudsprycka

à

Leipsal

Helena Dz. 48

Eugieniuszem

Najukochańsza Henryjeto!

Pewna jestem znając twoje dobre serce że jesteś niespokojna o Eugieniusza przytem zmieszych wypadkach we Francyj. Otóż aby Cię zaspokoić posyłam Ci list który wczoray odebrałam. Bogu niechlebdo dzięki uniknął niebezpieczeństwa jakie Go mogło spotkać podczas takich zawrutów, jednak mówią że 24 Lutego coś nadzwyczajnego miało się stać w Paryżu lecz spiewność jeszcze nie wiadoma, czekam z największą niecierpliwością drugiego listu od niego Józia. Zapewne już otym musisz wiedzieć że nasz Cesarz chce nadać konstytucyj dla swoich poddanych. Gdzie to zapewne ta konstytucyja, jakto ja się wyrażam, zmieszna. Węgry i Czechy coraz rosną. Rossyjskie Wojsko odwołane które stało koło Częstochowy i ogromne siły Wojska koncentrują około Warszawy.

/.

Tu ranno cisny jakkiedy kolwiek, gdyż na-
wet Oficerów Austryjackich niemiedź na-
ukiny, albowiem spią cały dzień i tyl-
ko wnocy się gotowi wyjodzić. Niewiem
co im przyszło do głowy straszyć nas
że nas opuszczą. bardzo nam żal
będzie tak szanownych gości stracić,
cóżrobić? nowajumyść. zto mysto, tylko
niewdzięczni są panowie niemaszli,
gdyż za gościnność powiadają że mysto
drąc z Krakowa podpalo go na cztery
rogi. ale ale przecież Wista niedale-
ko.

Wiare jiż bawię bardzo z pierze
ściskam Cie moja luba Haryjeto
szatey dworzy szczerze Cie kochająca
Bratowa

Helena Drzewiecka

Pozdrowienia wszystkim tam i otkiem
ściskam. oboje Drzewiecka
szczki wasze całuje. —

Dnia 8 Marca
1848

Odwrocenie Listu proszę

Dnia 24 Grudnia 853

Nay ukochańszej Henryjetko!

Już tak dawno zbierałam się pisać do Ciebie i zawsze coś przeszkodziło, a nay więcey zdrowie mego Męża, bo niechciałabym dolewać goryczy do Twego kieliszka, a jednak trudno się doczekać aby zupełnie dobrze było. Bogu niech będą dzięki że choć trochy lepiey, gdyż było źle ponieważ powróciłe z Marienbadu; Droga dla Eugienusza jest uciążliwa, i zawsze odchorowuje mowi, i dlatey przyczyny dotąd nie mogł się odważyć pojechać do Ciebie. Przed paru tygodniami gdyśmy mówili o tobie to płakał jak dziecko że mu Bóg i tey pociechy odmówił a by mógł Siostrę uściskać

/.

dawiedzić, jednak lepiey że wszyscy
nie pojechał do Lwowa, bo mógł
by był te podróż życiem przypłacić,
a nam Wiarus może będzie lepiey, gdy by
nie ta nadzieja to by żyć niewarto. —
Byli u nas Ostrorogi powróciwszy z Lwowa
i mówili że Pan Tytus obiecał przy-
jechać do Krakowa? Bardzo się tym
mój Mąż tym cieszy, ale najpierwey
że się na obiedzie skarży. a nie mówi-
rzysz jak Eugieniusz do swoich tęskni,
a teraz już niema komu i napisać do-
niego Panna, dawniey Swój Mąż pisał,
późniey Edmund ale tych już niema.
Otóż u tożsytane sobie nie smutnego do-
bicia nie pisać droga Siostro ale tak
mam serce przepełnione że mimo wol-
nie ręka myślom posłuszna. Dziś
przyjechali do nas Romerowie na święta,
Jięcia w błogosławionym stanie, i mizer-
na bardzo. Wandzia i reszta dzieci zdro-
wi, ja się trzymam jak mogę bo cho-

/.

niema czasu, zbliża się karnawał
trzeba znowu iść się bawić wtedy kiedy
się płakać chce. Ach gdyby Wandzia po-
szła za Mąż aby chociaż trochę odpoczęła.
Jeżi to los się pomyłkami porzeka=
czasie mi życie w wielkim świecie
ja lubię domowe zacisze szczegul=
nie mojej Męża słabego. Pozostałam
w Marjenbadzie Panio Kochanie Siostre Pani Rewackiey, bardzo grzeczna
i wesoła i Ciebie bardzo kocha, i ja
Ja zato pokochałam. Powyłam li
moja droga kawy fantów sześć
wtrzech gatunkach, jeżeli Ciżi kło=
ia wyda dobra to mi najwięcej ile
li ja postaw. Tylko niekaż myć
przed palenieni ale wytrzeć wory=
tym płótnie, powtore niekaż da=
wać do palenia, ani cebulig ani
mąki jak niektórzy robią, nie
nic dawać, i jak się upali wy
sypać na półmisek i przykryć

serweto wkilkoro złożono aby się
za powita. Jakże bardzo zdrowo jest
Panu lekkie fusy zgotować z figowey
kawy a dopiero nadyma kawę robić,
nato tęgo bardzo zdrowo na migrene
i tu w modzie weszła taka kawa, dostać
ją można w sklepach korzennych wpaw
kach. —

Przytym życzę Ci droga Henryjetto
wesołych, o ile można, świąt abyś
długie długie lata cieszyła się szczę
ściem Twego Alicia tego Ci
wszyscy życzymy i najserde
czniejsze uszanowanie od nas
obojga a od dzieci ucałowanie
rączek wszystkimy

Dziadowszy

Ali się wtydze ze mną tak na borgrata
ale ze sto razy musiałem ustawać
od pisania.

Dnia 19 Sierpnia
854

Droga Henryjeto!

Dziękuję Ci za Twój list który wzbudził we mnie wiele wspomnień moich jucieni odebranych, rozrzewnił mnie te wspomnienia gdzie przypomniałaś Kochana Siostro jak w dzień przejeżdżaliśmy wszystkie uroczystości familijne razem, przypominaliśmy sobie te miłe chwile pamięci do Roku, i z tych to przyczyn nasze jucieniny nie przypadliśmy do Ciebie aby przypomnieniem nie ranić Twego poczciwego serca, i tylko do Boga nasze modły szlemy aby Ci raczył zostać pociechą w Twoim kochanym chłopcu. Wiedzieliśmy już że Warmek jedzie do Szczawnic gdyż sam o tym pisał do naszego Wicia który nam nawet kazał się wyrazić

Dobrze Droga Henryjeto pamiętamy Cię nie martwić bo Ty Twoje dzieci Bóg nie wiele Ci stawi zdrowia, gdyż wszystko na tym stoi gdyby [illegible] zdrowia

podróży do Wiednia i przyjechał
do niego do Szczawnicy, ale jak to
sobie wyobrazić możesz, że podróż
pierwsza zagraniczna, (a tembardziej
do Włoch) dla młodego człowieka
jest bardzo ekscytująca, a innym
znowu będzie dobrze, gdyż przy stałym
dozorze Eugieniusza nigdzie bez nas
się bez moszczyny ruszyć nie mogły.
Pojutrze więc jedziemy to jest 21. t. m.
my oboje, Wandzia, i Misio, Italia
zostaje mojej dobrej Guvernantce
której ją powierzyć mogę. —
Wczoraj gdy pisałam list do Cię
bie kochana Siostro, przyniesli
mi list od Misia z Przemysla,
niemogę inaczej jak tylko ci
prawdę napisać że list jego przy
kre na nas wszystkich zrobił
wrażenie, może to wstręt
fatygi z podróży ale smutek
wielki i nerwowe zmęczenie
wśród przebija. —

Wskutek tego listu uczuła
pilna rada familijna i uczy
ono Mąż zadecydował że niemożna
Twego Misia z tak ciężkimi smutnemi
mi myślami samego zostawić,
zatrzymujemy się parę dni dłu=
żej w domu i nasz Misio jedzie
do Twego. Będzie go rozsyłał
i pilnował aby Misi tanie =
szczęśliwa febra nie wróciła.
Pozdrawiamy Twoy Misio wszystkie
domnie co drugie słowo o Tobie,
jakbym rad bydź zdrów dla mojej
Matki, to znowu wszystko by
robił co można aby żyć i bydź
zdrowym aby się tylko moja
Matka nie martwiła, Bóg
pobłogosławi Jego Synowskie
usiłowania a Ciebie pocie=
szy że go w krótce zdrowego
uściskasz. Pisze także
do wtajemniczenia Szczawnicy
do Pana Szadeja Którego

znam oschliście, prosz[illegible] Go
aby dla Misia dał jak stanyje
nie wilgotne, wilgot lepszy jak
tam zwykle bywa, słowem poleca
mu jak Opiekunowi naszych
Synów. Ala Twego Bożie nie
spodzianka, bo jaż wczerawniey
zastanie list od naszego Ie Jedzia
znowu, i trocha żal i nam, i jemu,
ale ż znowu pod drugiego listie
pomilimiśmy listi tak zrobić, kiedy
Syn sama niemogła znim pojechać,
Chociaż to prawda że oprócz wszyst-
kiego ta droga Gursku nie dla Ciebie.
Będz że teraz spokoyna droga
skończyjeto bo nasz dobry Misio
Bożie nadnim czuwał. —
Scioskam Cie serdecznie dwoy szere
ze i wiernie Ciebie kochającza
Helena

Mój szczerze uściskanie
Taty. Halcia prosita aby
sama Cioci podziękowała
za tuskno pamięć oniey.

14/7 55

Najukochańsza Henryjetko!

Dzień dzisiejszy przypomina mi lata
sprzed czasy, kiedyśmy wszyscy razem w Wiedniu
wesoło przepędzali dzień Twoich Imienin.
Życzenia zawsze tesame zmieniy stroną
Dla Ciebie droga Siostro, i które
nigdy nie zmienią, zawsze prosze
Boga aby Cię zachował przy
zdrowiu i pomyślnie kierował
wszystkiemi Twemi interesami
a nayaiecey aby Cię błogosławił
na Twoim jedynaku. Boto nay-
większe szczęście Matki jeżeli tak
Bóg szczęści dzieciom jakbyśmy
sobie życzyli. Od Eugieniusza
niemamy listy z Kissingien, pisze
że trochy mu lepiey potych wodach,
na przyszły tydzień ma wyjechać

z Kissingen do Paryża na parę tygodni
dla poradzenia się Lekarzy, a przytym
i wypłacenie zaciągu, my siedzimy cicho
powracamy z Wiednia, Wandrica bydź
cierpiąca na bolk, jest to ta słabość,
która w lewym boku trwa od trzech
lat, ale o Rok jakoś gorszy
więc teraz będzie w Wiedniu zasię=
rowała na ruże wiadze, może zatrzedzenie
jednak na pisaniu do mego Ojca
czyby nie dobrze zrobił Kąpielami
w Wiedniu? nasz mój Ojciec zezwolił
i będzie Kąpielami zmuszeby przych Lekarzy
podług rady ich teraz Wandrica
bierze Słodowe Kąpiele, zażywa
Lekarstwo na rozmoczenie, i jeżd=
zdrowie bierz Kąpiele Żelazne,
dotąd jest gey dużo lepiey, może
Bóg da że będzie zupełnie dobrze.
Ślub (Wiedni jeżeli będzie zdrowy)
ma się odbyć we Wrześniu,

teraz wszystko się robi. —
Droga Henryjetko gdybyś mogła przyjść
Mai na ślub Wandzi zrobiłabyś mamie
wielką, wielką przyjemność! Wiem
ja że jako poczciwa Ciotka, wolałabyś
byś była lepszy prezent dla Wandzi,
ale Ktoś by jej był niechciał? taka
widać woła Boga, może ona będzie
najszczęśliwsza? Wandzia będzie sama
pisać do Ciebie z prozbą abyś Jagotte
gosłuniła. Dobre to dziecko, bez wzi
stąd, wiem nie umiem Ja ocenić, Bóg
Jej zesłał szczęście, mama w Bogu nadzieje
O Pani Henrykowej Dziedzyckiej stypendium
od Pani Walewskiej która wracała z Rzymu
że stała na Stolicy wiolodka, bieżne dzieci
co szczególnie Curki, bo Syn medyd nie
bardzo dobrze, i odesłała go do Paryża
na poprawę jak mówili. —
Przez nasz starożytny Gród teraz jak
wędrówka ludów do Paryża nasy-
stawe, po Polonij bardzo znać że
produkta były wcenie, i gdenerizacyje
wzięli, bo strasznie kondiuczno jado,
mówo że robie niebyłko Panny

i Kamerdynerów, ale niektórzy nawet
Dzieci zniemłani i kucharzy.
Cholera ustawa trochy słabnie jednak
jeszcze dużo ofiar porywa, co też nasza
czy się boją Cholery? tacy [illegible] już
nie umarli.

Całuję Cię wszelkiej dobry nasz
Drogiego Henryjetko i jeszcze
raz składam moje życzenia aby
Ci Bóg dał to wszystko co
tylko u drogiego Cię może
tego Ci życzy Twoja zdrowy Cię
Kochający Brat

Helena Friedberg

Wandzia obiecuje pisać i Halcia
wszyscy Ciebie ściskają sweżyczenia
wszelkich pomyślności.

Lwów 14 Lipca
855

Miłej Twojego serdecznie całuje

Adresse: Jaśnie Wielmożnej Pani Emilii Friedberg Kamienica Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego Dzieduszyckiego Lwów

31 Sierpnia 855

Nie uwierzysz droga Henryjetto ile mnie Twój list ucieszył wyerytowawszy z niego że się Donau wybierasz. Nie umiem Ci wyrazić jaką niecierpliwością wyglądamy tej chwili a by Cię uściskać Eugieniusz który tak dawno życzy sobie widzieć Cię, a przez swoją słabość dotąd nie mógł tego uskutecznić. Nieodwierzyjemnam kochana Siostro tej nadziei, pisząc ostatnim liście do Wandri że może przyjedziesz, - my chcemy pewnie. —

Mieszko Twój nam mówił że jej kufer kupiony na podróż, tylko że podobno Twoja Maryśia znowu zchimerowała? ale ja myślę że ona się wróci,

/.

po prostu miśiata się bać Cholery we
Lwowie, a jak ta ustanie, to się na
myśli ie Jey nigdzie tak dobrze nie bę-
dzie. Mieczek w przejeździe, bawił
w Krakowie trzy dni, znaydujemy
wszyscy że lepiey wygląda, jak w prze-
szłym Roku, nie tarbuje się, da Bóg
wróci szczęśliwie. Ślub Wandzi
ma się odbyć 20 Września, z familij
Rufata mają przyjechać Edwardowie
Dubscy. Zresztą Kraków oney porze
Roku pusty, i będzie bardzo cicho. —

Żegnam, bo Engieniusz chce się przyjść
żegnać, ściskam Cię najserdeczniey
moja Droga, Twoja szczerze Cię
kochająca bratowa

Wiedmorycka

Byłoby to wielkiem zawodzeniem
mojem, gdybyś ty Kochana Henryeto
prędzej bez do mnie wybrała, jak
ja do Ciebie; — ale i owozem zawodzi
mnie, bo jeżeli zdrowie moje ciągle
w tym samym jak dotąd będzie
stanie; — to ci mnie we Lwowie
niedoczekasz. — Podróż dalekа łatwiejsza
i wygodniejsza niżeli końmi do
Lwowa, a data mi się sprzeciwi
tego we zwłoce, tak że nietylko
przez cały ciąg mojej podróży, byłem
najbiedniejszy w świecie, ale
i teraz Kasbo, że nieco zaczynam
przychodzić do siebie, czyli do
zwykłego przed wojskową stanu
zdrowia, et cela c'est pas beaucoup
dire! — Otóż mam i francuzczyznę
znać przecie wracającego z Paryża.
Ale jakem mało z tej bytności
skorzystał, dość powiedzieć że przez
tych tygodniów moich tam bytności,
większą część przeleżałem
w Stanowie, a na Wystawie worzy
tego byłem tylko razy! —
Przywiozłem z sobą różne
inhalacye i recepty tamtejszych
słynnych Doktorów, nawet i Medy-
kamenta, — podług tych od jutra

wypoczywszy nieco, myślę dalszą
rozpocząć podróż — którą dotąd
była ciągle czynioną i to mnie
tylko sił pozbawiało, — a teraz
będzie wznowioną. — Obawiamy
czy ta metoda będzie dla mnie
odpowiednią. — Z Tytusem
i Tobą nawzajem będziemy
tu przyjechali i porozbijamy
jakie Hotel Hamburg chociaż drogie
bo tu w Krakowie Mokro już
nastaje. — A więc nie egoistycznie
nie dla siebie tylko dla was pragnąłem
ja biedny starzec, który tak
bardzo pragnie was widzieć,
ale dla waszego własnego dobra
i bezpieczeństwa. — A i moja
kochana Jetyna, Wandula,
na tę myśl się rozczuli, będzie
ją pobłogosławił do ślubu osobiście
Może Bóg jej to przyniesie pew-
niejsze szczęście, którego jej
tak z całej duszy życzymy, bo
to bardzo, bardzo poczciwe dziecko.
A teraz ściskam Cię Kochana
Siostrunio najserdeczniej.
Twój zawsze Ci wdzięczny
Eugeniusz.

2/12 55

Najukochańsza Hanusiu!

List Twój zastał mego Chrzestnego w łóżku, i dopiero wczoraj zniego wstał, Bogu niech będą dzięki za Mikołajczyk. Cieszymy się że Cię Paryż rozerwał, należało Ci się to po tylu kłopotach, byleś tylko nadto wmym nie rozgustował i nie zechciała się w nim osiedlić? w takim razie jeszcze będziemy rzadziej widywali. Pozwólcie moja Hanusiu pozwalam abym Cię obsypała życzeniami a więc korzystam z tego. Proszę Cię więc o barèz w Szkockim guście w dobrym gatunku, na suknię dla Wandzi i Haleli, niekoniecznie jednakowe, jak Ci się podoba, dobrego barezu dla Haleli proszę dobrać takiego w którym cztery metry, byłoby wstążki szerokiej

w gro de Naples, bo teraz nasze młode
Panienki spodnice i naramienniki
ze wstążki a stanik biały. Jakże
dla Halki fularu albo lekkiey ma-
teryjki w gusicie jaki Wasza trawka
i znowu dotego stosowney wstążki
4 metry, prócz tego czapeczka dla Halki
tak jak teraz panienki nasze, aiurowa
z sieczko, Chwalibogowa wiorta
także z Paryża dla swey siostry.
Ulamnie proszę Cie o parę kot-
nierzy Fadnych z haftowani za-
rzuty Haft i drukowany desen,
niekoniecznie aby ligty dorobek
bo ta ja sama myśle robić,
także dobierz nasowoje szyję, bo
oni nayczęściey nayjo na chude
szyje. Oto tyle, ale abyś
niemiała ambarasu nakomorze
to przyszłij tranzito do Krakowa
gdyż o pitoda mnie a niema
kłopotu, a nawet i Twoje spra-
wunki przyszłij razem a jakie

odbiore. Italii moje oporządzam
bo dóbr ad obchodzitowie bardzo słabowi
wszystkiego ma tory suknienek, dwie
codzienne a jedne com Jey sprawiła
na ślub Wandzi, teraz nasmie-
miar na wiosnę pojechać na
Rossijskie Podole do familij mego
Ojca a nie chciałby jakby im się
moja Italcia dobrze podkaridym
względem dobrze wydała. —
Czy też nie przyjedziecie nasz
domu? bardzo by nam miło
to, jednak wam tam wesołey
a szczęśliwiey Twóy Mieszko
którem tak lubi nawet, tam
może ich uczuciu zgodnego źródła
Skoro bo nam nie nagłosi
się sposobi list śpiskam lic
moja kochana Henryjetko
całej duszy szczerze lic kochająca
bratowa Friedrzejowa

Dnia 2 Grudnia 1825

Odday Mieczka

Cioci Mokrancy

15/6 58

Kochana Henryjetto!

Widzę Twego Imienin raz przyjąć droga Siostro najszczersze życzenia, aby Cię Bóg pocieszył we wszelkich Twoich zamysłach, i obdarzył Cię najlepszym zdrowiem. Smutne dzisiaj oboje teraz wszelkich uroczystości familijne bieda nie ma tych którzy nam je uprzyjemnią staraliśmy; wszystko się skończyło. Lecz pocóż Cię zasmucam droga Siostro, i dlaczego mamię że się wszystko skończyło? wszakże Bóg nam dał Dzieci. w których się odrodzimy. A jednak mój Boże /tey rany jako czyję wyjęli mego serca nawet Hedzia która mi wszystkimi dziś na sercu,

/.

zupełnie niepotrafi. Widzę że nie
potrafię dziś napisać nic wesołego
mimo mey szczerszych chęci, jużci
tak jestem nastrojona na smutno
nutę, a więc wolę skończyć nie
przesyłając mey serdecznieysze
uściskania zawsze Cię szcze
rze kochającą Bratowa

Helena Friedrychowa

Dnia 15 Czerwca
858

4/12 58 17

II. z Park: Dziedzyckich do
Tytusa Działyńskiego
o ślubie Mecia d.

Córka moja Helena jest podobno
zaręczona z Mieczysławem Działyńskim,
o którym tyle nasłyszałam o Matce Mieczy-
sława samej przeszłej Zimą 26 Listopada
cały miesiąc zaproszony przez Matkę
i Mieczysława Włodzimierz Dziedzycki
formalnie się oświadczył o rękę
Mieczysława i został przyjęty.
Oczym Twojemu Bratu dobrodziejowi
mam honor zawiadomić, jako
rodzonego Stryja mej Córki.
Jak tylko dojdzie Depesza urzędowa,
nie omieszkam zaraz donieść tos-
mawemu Bratu dobrodziejowi,

/.

mnie ufność że nie odmówisz
błogosławieństwa sierocie swego
jedynego Brata, i zechcesz Jey
zastąpić miejsce Ojca.

Co wyrażiwszy, zostaję z prawdziwym
szacunkiem dla Obojga Państwa
Dobrodziejstwa Wasza bratowa

Helena Friedreyth

Dnia 11 Grudnia
838

4/7 59

Kochana Henryjeto!

Przepraszam Cię żem się zpóźnił kilka dni zodesłaniem projektu, a to dlatego że chciałem postać Dukatami, bowiem że tak lubisz, a tu teraz Dukatów Holenderskich dostać niemożna, posyłam więc sto A.ro 100 ale Austryjackich, i nato nieprzymiemi Holenderskich. Chociaż Austryjackie droższe jak się z Gazet przemiać można. Posyłam na ręce Pana Cybulskiego Adama, i zawiadomienie zlistem wypłaconem.

Od dzieci naszych miałem list niedawno, jest pomyślnie Simonin z Medyki, Bogu dzięki Matki i szczęśliwi, o pisyna

/.

mi Halicia, jak ich przyjmowałaś,
z Miodem, Chlebem, Solą, i Mleciem.
a wostatku dodaje, „Mama kocha
na Lwowska Trahuwa dla mnie,
bardzo, będę się starała abym so-
bie mogła całkowicie zasługiwać
na Jey względy. Wszym niech
Jey Bóg pomoże aby Ci się stała
prawdziwa Cnotą.
Wreszcie pisze kochana
Henryjetta że mnie wyjecha-
li, i czekają na mnie w Ogro-
dzie. Ściskam Cię nay-
serdeczniey droga Siostro
i polecam się Twemu
pobożnemu sercu

Przedwojski

Dnia 11 Lipca
859

4/8 59

Kochana Henryjeto!

Ów list Twój Kochana Siostro w którym mi wyprowiadasz Kapitał, Mą Twoją spokojność, za nic odpowiadam. Postaraj się Bądź stanowcza aby wprzykrzyć Bratu tej sprawy nie dać się złego dotknąć, a gdyby mnie w tym czasie Śmierć zaskoczyła, to i wtedy nie Bądź zupełnie spokojna Kochana Henryjeto bo Jakubowi nic złego nie zrobię. Bardzo mnie to martwi że nasz Mieczysław nie wygląda jak mi piszesz, ale jeżeli uważasz że Mu nie szkodzi, to proszę nie Mu nie przeszkadzać siedzieć cicho w domu!

Właśnie piszę dziś do naszych
Dzieci i uwalniam ich od przyjaz=
du na moje Imieniny. Nieboję się
z tym, że całym moim szczęściem jeszcze
na tej Ziemi, abym mogła widywać
czasem moje Dzieci, ale jeżeli to
na szkodzie zdrowiu Wincentowa
że się przejedzie, to i tego się wy=
rzekam, bo znowu zdrowie moich
Dzieci droższe mi nad wszystko.
A znowu tak jestem z tym uswo=
jona, że zawsze, i wszędzie dowszyst
kiego, muszę na mojej drodze cof
stawać takiego aby mi umnie=
szyć przyjemności w moim życiu,
że i to zniosę aby dwojo niemiły=
wań moich Dzieci, byłem tylko
zdaleka słyszała że zdrowi, i szczę=
śliwi. Umnas tu niestychane
upały, czasem dochodzi do 34 stopni
Reaumera, co jest niestychane

/.

szczerze wracającym Klimaciè.

Żegnam Cię, kochana Siostro pode-
cyjąc się Imieniu Serca szczerze Cię
Wachtyjąca Bratowa

Fryderykowa

Dnia 4 Sierpnia
859

72/60

Kochana Henryjetto!

Zapewne wiesz już Kochana Siostro że Syn mój Kenisia z Panną Pauline Rutayską, z tą samą która była Hulei za drudne. Jest to wybór Jego wła- sny, a zatym powinien Tyleż z Nią szczęśliwy. —

Byłam na nowy Rok w Mieyce na Imieniny naszego Kochanego Micrka, zastałam Bogu dzięki Dzieci nasze zdrowe, i szczęśliwe, a wszelaki ich się powiększyła mo- im przyjęciem z Pawłowca

i przyjęcie listu Twojego
od drogiey Mamy ze Lwowa.
O ostatnie wspomniana Jagiełka
Turecka która ich bawiła cały dzień,
Micio zasiadał (jak wyobrażam
Tos ich sobie) wporyu przez
Ciebie opisaney do tey Jagiełki,
i Italia na przeciwko, stamtąd
nie mógł żydź doskonałey prezęt,
ciągle Micio wracał do tey maszy
ny, a Italia stroiła się wszelako,
day Boże aby tak byli szczęśliwi
całe życie.
A teraz coco do interesu, Dukaty
poszły nadzwyczay wgore
ale tu Włoszka teraz wy=
płaty, przyjmuje za Dukat

5ft Kglow 25. czyli 5ft. 11.C.

Jeżeli więc tak przyjmiesz Kochana Henryjetko, to będzie Stanisław posłał Ci przez Niego Miecia Włoreny w Ludynie złoto wyjedzie. Ty zawsze natym nie traciss gdyż papiery wszystkie spłaty i można je tanio nabyć, ja dwa razy tracę, raz na papierach które muszę teraz sprzedać, a powtóre na duchatach które nawet po 5ft. 11.C są drogie.

Odpisz że mi zaraz Kochana Siostro czy przyjmiesz tak Duchaty, czy wolisz czekać aż Duchaty spadną? Bo podług tego

zniesiego Mensa nikt nic
wypłaca, a nawet nikt tu
nie żąda. —

Polecam się Pamięci
poczciwemu sercu
szczerze Cię kochającego
brata

Fryderyka

Lwów 22 Stycznia
860

17 Lipca 861

Kochana Hanusiu!

Wstydzę się że tak prędko Ci
dam Ci moje najszczersze ży-
czenia z okazji Twoich imie-
nin aby Cię nam Bóg zacho-
wał przy czerstwym zdrowiu
w miarę długie lata, a pozwo-
lił Ci się cieszyć przyszłymi
Prawnuczkami. —
Mnie przestraszyła fatszywa
wiadomość że Medyka zgorzała,
a nieszczęście nie zwykłe nasze
dzieci uczuciedzieło innie że
tak długo nie, obóz wskutek
tego, jacze mi ciężkim słabą,
wtorzeniu i dlatego do piero
dziś piszę. Kazimiera się kar-
dzo tem tak cieszyła na

mnie, tyle przypadków, i po
wódź która zrobiła mi szkody
na 1 przeszło 2000 fl, i gradobicie
i różne drobne klęski które
gdyby nie stałkim żelaznym
zdrowiem jak moje, to już
by dawnozmy zwaliły.
Przepraszam Cię kochana
siostro że na Ur Jan nie
wybieram się odwiedzić Cię wprost
go, ale w sierpniu chcę to
niezawodnie odbyć, i jeżeli mi
rannod zrobio Ci co mnie na
ja oddać, to spredam Lu
dwinów na który mam tłu
ca, i spodziewaniem, i pa
ro Miesięcznym przetrzymanym
projektem oddam.
Polecam się Twemu Srca
i dietnemu i poczciwemu
Jerzu zostaję Cię kochające
bratowa Eugjeniuszowa

23/8 61

Dziękuję Ci Kochana Siostro za Twoje życzenia zotaryj moich imienin, u mienienie Twoją pamięć, i Bóg niech Ci to nadgrodzi jak sobie sama życzysz.
Z mianem takie mienie Twoją delikatność i poczciwe serce do naszego interesu, o tóż potrzebne długu którem Ci się należy, odeszle wkrótce, właśnie wracają wracają z Wiednia, gdzie zrobił tam interes na 9000 fl. W. A które to pieniądze wkrótce odbiorę i zaraz Tobie Kochana Siostro po długu istniejącego Mussu 1000 fl odeszle, a drugo potrzebne (kiedyś tamta wa mnie pożyczał) trochy później i moje niebiesz mieszkanie Ludwinowo sprzedamai. Wprzeciwym Rolu miałam te pieniądze, ale Ty jurz Twoje poczciwe serce wysłała, że wtym Rolu trzy mi będzie, że Mars Banknotów Austryjackich podniesie i dlatego nie odliczałam, wtym Rolu wprawdzie Dukaty

P.

daleko wyżej stoją, a lecz
użyta tych pieniędzy na korzystne
przedsiębiorstwo, to natym nasze
dzieci zyskali. Wystawiłem młyn
amerykański w Radzionowie, który
będzie przynosił rocznego dochodu
5000 fl., a zatym więcej jak cały
Radzionów uczynić może, gdybyś
tylko odebrała wprzeszłym Roku
Swój Majątek, to ja mimo
szczerych chęci bym tam ten
Młyn nie wystawił, bobym
tylko niemiał rano.
Z Twojej mię łaski ponagwiek
szczęścia pomiędzy się Jak dochod.
Mieszkanie bardzo się ten Młyn
podobał, tymbardziej że wątpił
w Jego istnienie, gdyż były wielkie
trudności w obrocenie wody,
teraz często chodzi do Młyna,
przypatrując się zwiększonym zajęciom
całemu urządzeniu, widać że
lubi więcej gospodarstwo prze-
mysłowe jak polowe,

lubi patrzeć zaden ruch nie u-
stający, i nato życie. Ottyn ten
Borzęcin 21000 fl, miała Teresa
30 Morgów dziewic a jak się rupet-
nie w figury, będzie miał dosyć,
ptaco od Morea. po jednym Renski-
z boże dostarczyć linerancii z Stra-
=towa, i nigdy idzie zagranice,
potowa Dowbor odtrąca się na
administracyje która jest Starost-
na, jakiś proces nanie przeci-
dziane wypadki, a 3000 czy
tych można bierzę pewnych.
Będzie jeszcze praktyk Ottynie
zastosowana pita do tarcia
tarcic, stępy na Jęczmienne
krupy, i jedna stępa zdarzona
do Mierzenia kości do prasowy roli
co przyrozrzuconych gruntach
w Mieszronie będzie niemłim
dobrodziejstwem w gospodarstwie
Obóz jeszcze Ci raz dzięki Mocha

Siostro zato że mimo Twey nicdry,
ale Twoim Szlachetnym postępy-
waniem przyczyniłaś się do zna-
czney dochody. —

Dzieci nasze Bogu dzięki zdrowe
jak piękna pogoda klapią się wkrec
Jasiek luby tylko cierpi nazabki!
Helcia moja często skarali się że
Mama Lucowska tęskania na
nią; a to w tali sposób że czasem
niby mi zazdrości, ale ja niezazdro
szcze, tylko dziękuje Bogu że Jey dał
Drugo Matkę, i że uniata porzu-
cał Twoje serce, day Boże abyśmy
zadzien stuniata godnieyszo Twego
przyjęcia!

Żegam Cie Kochana Siostro
nayserdecznieyszym uscisknieniem
polecaiąc się Twemu poczci-
wemu sercu Twoja Bratowa

Eugienia Wisnowa

23 Sierpnia
861

M. i H. P.

12 Września 08 bi

Kochana Siostro!

Wczoraj Ojciec w Krakowie
abym Ci stamtąd wypłacił pie-
niądze za 1000 ℳ podług
Woli Twojego i z prośbą
odtąd 1000 za półtrzecia
Miesiąca. Również prośbę
Roczną od drugiego 1000 ℳ
Który przyjmie jeszcze zostaje
a który będzie starała nakłonić
Adwat. A teraz jeszcze
raz Ci dziękuję droga Sio-
stro za Twoje poświęcenie za-
mne postępowanie wkupu gute-
rezi które umiem cenić.

J.

Dzieci nasze odjechali, smutno
mi bardzo ponich, lubo Jasio
zapetniał mi wszystkie kąty,
cóż robić, takiego przeznaczenia
nas Matek że nastarość sami
będziemy.

Całuję Cię najserdeczniej
Kochana Siostro, szczerze
Cię Kochającą bratowa

Eugienia Sroka

30/6 D

Kochana Henryjetko.

Nadmierzam Twojej dobroci i je-
szcze przymuszona jestem prosić
Cię Kochana Siostro o cierpliwość
z Twoim długiem do Nowego
Roku, gdyż zrobiłam interes
którem wtym czasie będzie mi wy-
płacony. Wiele mnie to kosztu-
je że dotąd tylko połowę długu
oddałam Ci, ale Bóg nie dźwi-
że sobie rady dać nie mogę, wiem
że kupiła dom i że Ci teraz
te pieniądze potrzebne, i żeby
kiby mi nie mogła wzięć sposób
bych sześć miesięcy poczekał
mnie, to nie mogę, a że choć
tym na lichwę wzięła to się
będę musiała postarać oddać
Ci prędzej. Tymczasem

posyłam tylko projekt aranży=
żien będę we Lwowie inaczey
powiesz mi ostatecznie dora=
go będę się starała zastosować,
ażeby mnie to nieviem co
kosztowało. Jtak przyturaznie=
szych stosunkach krajowych wy=
płaciłam teraz na S' Jan dla
Wandi 15000, a inny długów
7000, razem 22000 fl W.A.
miałam nadzieję że i Fodie
Kochana Siostro będę mogła
wypłacić, ale mnie ranoć
zrobili zawypłato, dlatego nie
odesłałam projektu na S^ty Jan
myśląc że razem odeszle.
Zostawiam ten Juteres do roz
strzygnienia Twemu sercu,
zrobiłabym mi wielko taske
gdybym mogła posiadać do No
wego Roku, ale jak nie

Gdzie można to będę musiała
to postarać się jak będę mo-
gła najprędzej. —

Całuję Cię najserdeczniej
Kochana Siostro zawsze Cię
szczerze kochająca
Helena Dziedzyczka

30 Czerwca 863

Brackt ad 1000 ℔ pos
50 ℔ Deficit podług
Marsu Lucaskiego po 5/29
co czyni za 50 ℔ 264/113 Złen

15/6 64.

Kochana Henryjeto!

Wniedziele jade dodomu na parę dni,
stąd zwrot wypraszam mego Krajca
do naszego kochanego Nicerla, gdyż
odebrałam pewną wiadomość że tam
trzeba postać. Jednak Bóg zdrów
zechce Bogu. Proszę cię więc moja
droga jeżeli masz co pisać do Niego,
to napisz pod moim adresem
do Radziwonia przez Mogilany,
tak, aby list we wtorek mógł
leżeć w Radziwoniu. Jeżeli
będę mogła to może sama po
jadę, a jak nie, to zpewnością
poszle. Zawsze cię tak

/.

czy ouadł to Dziecko ouczystkim
zdrowiadomiona jak z tamtąd wrócę.
Gdyby Kazimierz ta przyjechał, to
bym sama jechała aż nawięcyca
a stała sama niemiem co robić.
Całuję Cię najserdeczniey
Drogą Hanusseto proleczyć się
Dnemm dobrem sercem, szczere
Cię Kochająca Bratowa
Eugienia Nowak

15/6 864

29/6 64

Kochana Henryjeto!

Wczoray wróciy wróciłam z Otomania od mojego kochanego Wiesia, któren Boga dziękti zdrów. Jednak teraz Mu gorzej jak było, właśnie dniem przedniem przyjechem, zabrali im Profosa, któren, choć nic innego danich nie zrygnił, jednak był tuzki, a rana jego niezle jim gotowała, i dobrze prała, a to wiele dla więznia, ołóż go wzieli, a dali jim jinego któren dotąd był przy studzie jak i zbrodniarzach, którzich codzinnie ogladuje i gbur. Jedzenie teraz lichoo zdrak bywa, ale tam jedzenie złe, nie był mazowsze siostra tego Profosa jim gotował, bo on nie chciał, prosiłam go Fedy, aby się starali dobrze gotować, powiedziałam jak, i co Wiesio lubi, zostawiłam pieniędzy, jednak wątpie aby to dobrze było. Wogulności bardzo teraz obostrzyli więzniom

stanu, aby tylko do Lwowa. Mnie pierwszego dnia nie pozwolili wcale widzieć się z Mieczkiem, nazajutrz, tylko pół godziny i to pod czterema stróżami ocrym, trzeciego dnia, jiż niechcieli pozwolić, ani sama chodziłam do Jenerała i Pułkownika, (bo Jenerał mnie nie przyjął) i Jemu mowy nie wypowiadam pół godziny. Ot, tylko napatrzałam się i byłe. —

Czy ci pisałam Ci Romanowski że mamy nadzieję że nasz Misio będzie wkrótce wolny? Oto jest tak tego jestem, i pojechałam do Olomuńca aby Mu te nowine zwiastować, a On mi pisze że woli siedzieć w Olomuńcu. Prawdziwie trzeba zwarjować, wszakże sny jiż nie prosiły oto. — Pomyśl że w niedzielę Misia, a między nami Misia, na urodziny Cesarskie 18 Sierpnia, co day Boże. — Misio pisał że pisał dosyć, ale ja przynajmniej żadnego listu nie odebrałam.

Od Halci odebrałam jadę do Misia

list Urmiński, w którym się skarży że Jey nikt nie odpisuje, że pisałem do Męża, do Ciebie do Wiednia, i Domnie. A Mnie nie odebrał żadnego listu i bym się spodziewał bym Odia Tedzie się skarżyła, i ja nie odebrałem pierwszego, a czyś Ty Madame Henryjdo odebrała, tedzie nie wiem. —
Mamem listy przeymuję. — Dotego stopnia ścieśnili wolności Mieszkańce pewne bunkiel Wina Starego Mórewzięto dlatkiego aby czasem się zasilił, płacek sześćset tysięcy jak On lubi u pieniądzy Mu, trochy Kapitału ze swierzyd Drzewa weli, tego wszystkiego nie pozwolili Mu dać, i Jedno ze Cudzierki pozwolili. Pytał się parę razy Czy Mamen zdrowa, czy nie wybiera się Domnie? Powiedziałem Mu że wkrótce Będzie u niego uspokoiła Tam Go od Ciebie serdecznie, ale umą żałuje że Cię prędzej nie dzieci. Powtarzał kilka razy abym Cię zapewnił że zdrów. Wiły Jozefów, staranny koło Niego jak widzę, ale jakaś nie zwykła ociężałość w ruchach. O Boże zmituj się nad nami. Wadysław cerkiewy nie chce pić, mówi że

teraz nie potrzebuje. Jeżeliśmy się
myliła i nie u nabrali nadzieję Mieia
18 Sierpnia, to tam trzeba będzie oze-
zić Kochanca naszego bo zgłodu
się zamorzy. — Najmiła Kochanca
Harrzyjeko kiedy będziesz w Krakowie
jadąc do Miein, to ja wyjdę aby się
widzieć z Tobo, a jeżeli chcesz Tady poje-
chać z Tobo Miszewski aby li w pierwszy
spali byśmy wytęsknymi, a On jiż wie
jak się nadać do Tego. Mamut Micio
że pisać do Harmierza P. aby jeżeli
się nieda korzystnie wyprzedzamie Mey
li, aby wrót Rodzicieyo. A to mam
pisać przed paro tygodniami, a czy ode-
brał P. Hr. Kie Mieu list, nie wiem.
Wczoraj ten smutny list poleciał się Ewemu
Tobremu Serca szczerze Cie Kochającej
bratowa Eugienia Hrabina Krc.
Trochy tu deszczu bom zgrzyniona
i nie zdrowa.

29 Czerw 864

25/A 64

Droga Stanisławo!

Wczoraj był Pan Petrowicz z którym radziliśmy czyliby nie można jest za radą aby nie wydzierżawiać Medyki. Jednak, gdyśmy obliczyli i ile trzeba gotówki do zagospodarowania, i zapłacenia za inwentarz żywy i produkta, przekonaliśmy się że to jest niemożliwym bez zaciągnienia znacznego długu. Niezawodnym i stanowczym celu kapitanowi, i to nie pomogło. Same produkta, owsa, zboże kredytowe, i Szpitalna, wynoszą 10,000 fl W.A. Utrzymanie ogrodu, Bibliotheki, a utrzymanie Szkół, jakimś Studentom, starym Arcyom i.t.p. 1000, a razem 11,000 fl.

Teraz że żniwo, zapłacenie officia-
listów, zapłacenie sług, i różne biegące
ekspesa, na to wszystko potrzeba
minimum 10,000 fl. a ratym, aby
się samemu wziąść do gospodarstwa,
potrzeba 24000 fl nie nie przyrzekam,
a my mamy nato z Propinacyj Rocznie
9000 fl. Skąd że wziąść 15000?
Niecierpiał żydzyć sobie koniecznie
wydzierżawić, gdyż zdaje się niedział
otych kwestiach, w przeciwym dobra
takie sliczne urodzaje, takie dowcipne
na piękne Spichlerze zboża, cóż za re-
zultat? oto sprzedali zboże, a
włosi ani grosza, a to dlatego,
bo pożyczali na zniwo, i za spre-
dane zboże, zapłacili długi.
Oby, jeżeliśmy teraz pożyczyli,
bo nadal nie będzie czego
dodać, bo przez pyłek, i nie

Pozostałe stoły, mieści nadzieja na zbiory. Sera rządzimy od Pana Popiela 19000 czynsza Rocznie, oprócz dni pańskich z Wioski wpływających, Popisnego na przesty Rok wynosi 19000 (bo przy Łące Burzskiej, z Kwicinie 3000, Rolnin spuszczanie Gorzie nagle 5000, co razem wynosi Rocznie 32000 złp.

Wynajmuje Kopan, Stoła Starostic, i 20 morgów w Wsi, co razem wynosi blisko 800 morgów. Tych Stół wielka przyszłość, a zatym mogłe wziąść dotego Proceduje, gdzie by mógł swoją sztukę pokazać, i dawny jezere Mytrobe nad Lasami i wypasami w Mazurnie Które dotąd były zaniedbane, gdzie miał co robić. Popielowi było na dziś lat potym ceni dajemy, a po dziśin latach jeżeli Rzeka rosła

to za 16000 fl, to jest po 8 fl z morgi
mi dni wole zgury, Rozne, gdyby
Bambinoty spadły, mi dopytanie dla
otyle, ile tego niey jak dni.
Na kalkr storiye Mayey w pogierach
8000 fl, odtorych procent bydzie po
kierat pos. Jezeli by przyjot te
Kondycyey, bytby to interes złoty.
Jak mowi Pan Petronier, i ja tak
o trzymuje. Pojechat dzis Pojuel do
Swoich Rodziców, i jutro ma odpo-
wiedzi. Jednak ja bez Twojey
woli Mochanna Hanrygetto nic nie
postanowie, jest to majetek Twoy
i Twego Syna, Twoy wiec pod-
pis na Kontrakcie jako matki po
winien bydz pierwszy, a ja bym
Mo ze Twoim zezwoleniem zasta
pic Mieszczanina na mocy da-
nego mi upowaznienia przez

Niego. Ja wiem co się o Matce należy
a jeszcze Artiky Matce jest Gy dla Swego
Jedynaka. A tłodzi nam obom równo
o przyszłość naszych dzieci.
Nieczystaw jeśliby chciał się zagrodami
gospodarstwem, to jeszcze nie nasza,
jednak ja myślę jest nam go Bóg wrócił,
to przede wszystkim trzeba ubogą zdrowie
poratować, a nato także trzeba pie-
niędzy. Jakie domestken gdzie
nieszczęście zaczyna się walić potrosze,
i drugo stoi nieruchomie bo cały sprzęt
niaty, trzeba nowego, a zdrowie?
Oto wymyśliłam nato środek, dobrego
Rodzeństwo tylko przydatny, i niatły
a zysk to zysk. Pomówiłam
mąż moją Petronierowi, i Ławatkie
wiernowi, pomówili się wyborna,
i może przyjdą więcej Morzyli

jak całe Medyolskie Państwo, oczym
zamiarem się pomienię, gdyż tego
sobie bez Twej i Mieczysława na
rady nie przedsięwezmę.

Jeżeliby się Popiel zdecydował, ~~[illegible]~~
a Gyś się Kochana Hanryjetko zdecydować
nie mogła, to jakym pierścień z Matrak
tem nie podpisanym, albo tylko
z napytaniem (jednym tchem) udała
się do Atamana?

Oddaje ten cały interes Twej decy
zyj, i co Mateusz to ja uczynię.

Całuję Cię najserdeczniey Droga
Hanryjetko czekam Cię Kochającego
Brata

Emilianowa Brat

25/7 864

19/11 04

Kochana Henryjetko!

Wczoray wróciłam do naszych dzieci, od Hali posyłam Ci list, z którego dowiesz się o wszystkim, a o mnie, że stanie tyle. — Byłam u niego przed wczoray, zastałam go zdrowego, a nawet w dobrym humorze, zdaje Bogu niech będzie dzięki. W skutek posłania mego do Ministerjum Wojny, i pochodzenia na rabacie przez różne wpływy Pan Komendant Fortecy dostał nóg, znaturem obchodzenia się z odmiedzającemi więźniów, jak i z więźniami grzecznie,

Potrzebuję doznałem przyjęcia wcale innego u Pana Generała jak przedtym, niemiałem gdzie się podziać, i przystał do mnie Kapitana do Stanowej Klóveri mnie miał zaprowadzić do Mieczysława. Więźniom teraz pozwolili czytać książki, pozwolono mali im siedzieć zdrowie, i obiecali mi dla Mieczysława trzecią godzinę swobodnego powietrza. Potrzebuję, tydzień znowu wolno Mieczysławowi odbierać listy. Co do potrzeb Mieczysława teraz Mu nic nie brakuje, staraliśmy się zatrudnić co tylko Mu potrzebne. Ja skoro tylko wypocznę pobiegnę do Medyki i wyjdę dalszej, i wrócę tutaj, gdyż nie bardzo zdrowia jestem, niema pojadę do Medyki aby wypełnić polecenia

Chicagostawa, wszelako, jeżeli odbiore
od pomocnika telegrafiernio że wandri
nie lepiey (Która nadtym bardzo sta-
ła) to zaraz pojade wprost do Pa-
nie zatrzymując się nigdzie.

Polecam się Panom porsiemnem
i Szlachetnemu sercu Kochana
Siostro szczerze lie Kochająca
Bratowa

Eugienia Rowalska

19/11 84

14/12 64

Kochana Henryjeto!

Wczoraj pisze te kilka
słów do Ciebie droga Siostro
gdyż wczoraj przed wczoraj
z Medyki zaraz potem tam
dotarłam, a boje się że pozniej
może być staroz dlatego
teraz pisze. Ogrodnikowi
w Medyce powiedziałam
aby poforsował Manelje
żeby mogła mieć z bratem
jak będziesz jechał do Medyki
Szkoda tylko na jeden dzień
ale murmel aby zapalto-
wał te kaszki, i wygniot
Ci na kolacz!

Na święta w piątek A
tak jak zwykle staraniem
Wiernicza i wozowy mają
na Marcu aby się starali
dobrze wszystko przejrzeć.
W sobotę było polowanie
na Willi w Kopani, do
polowania było najwięcej
dla Xięcia, ale Nuper
zaziębił się u Włodzimierza
na polowaniu w Lanyera
i niemógł sam być, byłto
jego bicz i inni. Jednak
cel osiągnęły, bo droga dla
Arcadena Ogrodu przez Miedzy
Ne i Bacon, co bardzo
potrzebne i podniesie dochod.

wystawam Jm na Kopan pod
dzierorell. Jakli z Wolinski
u nieiat urzędzii.
Mnie się zmoti na Zielecowo
gorączke, ale mogi się dzisiey
zemi wymiotami Uboreni
Mallar daje przemie.
Całuję Cie nayserdecz
niey zawsze szczere
Cie Kochająca bratowa.
Fridwig

14/ 8bra
12

P. S. Lesniowscii w Medyckim
Powiecie wszyscy mają nie=
ce wymiotowe

20/12 64

Droga Hanusiu.

Bog zapłać za Twój list pocie-
szny, przyczynił on się wiele
do polepszenia mego zdrowia,
bo Czternicki jest zawsze dziw-
ny stare, które jak po-
czytałaś to choć go co dolega
jednak przez trzy wśnieckach
się. Ja jeż jestem obyle zdro-
wa, że wczoray byłam w Tea-
trze, wymiotły i innemi
dragami odprowadzenie zit-
ci dobrze mi zrobiło. Klucze
od Wina są u Wiśniewskiego,
gdyż jemu były oddane,
a ja dopiero wtedy mogła

ich odebrać, jak będę miała czas zrobię katalog wszystkich ksiąg, bo i nauczę się mi znaleźć się. Dzięki ile wyekspensowali dotąd, a też proszę do Wiśniewskiego, aby Ci Kochana Siostro wypisał na koley 2 butelek starego wina i jarzeń 2 butelek sosu z którego Miesiąc będzie ciągnął. Ja we Środę jadę do Wiednia interesie Wendri, a stamtąd wracając wstąpię do Otmonca, gdyż o przez widzenia Mierka nam interes ten do Ciebie Kochana Henryjete jak i do Niego, a że tylko przez korespondencyję z M. można będzie szerzej o tym interesie widzieć się, może Maże

Miłosciwskiemu tam przyjechać
aby mnie oszkat nie wzro
ce zwiedzia. Bayka o Gięci bar
Do mnie ubamita, mnie
bayka, gdyż Gięcia biedna nie
ma bardzo skromnie, a cato Jey
rabano że chadri do Hlusbow
i daje bellezje swoim dzieciom
Polskiego Języka. Szczegolny
Ona mayta lubi prowadzić
że moie bydz dystyngowana,
ale mu nie przecze, bo moina
bydź dystyngowanym i uboższym
moie Jey tatkie i Antonelci ad
miraí, tylko nie wypszyra
patam. Chyba, jak Ty mu
miss Kochana Henryjetto, cuda
się dzieją na świecie, i może
na Loterij gtowny los trafili

szczęścia bardzo się cieszyła.
Bulletyny z Medyki jeżeli będziesz
posiadał w Krakowie kochana
Siostro, możeby lepiej aby
w prost wyjechał do Ot-
monca, aby nie pomarły.
Żegnam Cię kochana Siostro
jeszcze raz Ci dziękując za Twój
powszedni list, i całuję nay-
serdeczniej. Szczerze Cię
kochający brat Emil

Emil Zegadłowicz

23-
12 1864

2015 65

Kochana Henryjetto!

Odebrałam list Twój z wiadomością o tem że Italia bardzo słaba, najmniéj ostatnie, tak że nietylko chodzić, ale siedzieć powietrza, ani żadnego światła znieść nie może. Młodego chce sama niemiecke nauczyć języka, jade do Nicy. Szczęśliwy stokroć szczęśliwy mój biedny Mąż że niedożył tego wszystkiego! Zwiadomości, i podług życzenia. Siostrzyczka, zostawiam upoważnienie specyjalne Panu Marcelemu Jaworskiemu, aby odebrał za mnie Wiosneskiemu, oddał Miszewskiemu. Gdyby aby wszystko było oznaczone co tylko nagrobnie zostaje, przez znawców, dochodu z tego zaprosiłam Pana Szumanerów, Miejskiego, obywatela ziemskiego z Wołynia Kostkiego obrzęgu. Gest to jeden z pierwszych gospodarzy obiera

Otoniell nie powiadomiony prawdopodobnie, to też dużo osób rady Jego wzywa, o tóż On i Pan Petronier z Marcelinem przeprowadzą ten interes, a nadto prosze Pana Emmanuela Miego, aby poradził wielki sposób nagłorzystniey dasię zaprowadzić gospodarstwo w Medyce.—

Jade więc jutro, jeżeli Hahn będzie lepiey, to będzie starała wrócić aby bydz na 21 w Medyce, ale to wroli Boga.
Do Micora pozdrowienia, Bogu dzięki piszą że zdrowi. wracając ze Szwajcarji będą w Miego.
Żegnam Cię Kochana Siostro szczerze i zawsze Cię Kochającą bratowa

Dziedzyczka

20 8 65
5

9/9 65

Kochana Pani Zofio.

Która podróż do Lwowa nie
zaszkodziła mi prócz tego
ostatniego stu[dzienia]
ib. t. m. wybieram się do
Radziejowa, a o koło 24 my-
ślę będę w Tomaszowie. Jeże-
li mię chcesz co prędzej
postać Kochana Siostro to
proszę list przez Lwów: Jeżeli
będę zdrowo, to z nowin
tu przyjdę ustnie, gdyż
przy nowo zaprowadzonych
zmianach, trzeba nad
porządek ustalić, a bosię
stale przędzo nieda na
prawić, co się do tego

Biblioteka Jagiellońska

lat proszeto, teraz jeszcze
za ciężkie rady mojego Miasta
jak mogli nadal z wymówkiego
bydź Mieroncá.
Jeszcze długo pisać niemogę
i muszę przestać bo już czuję
zawrat w głowie, przeto
mocno przeciskając Ci dłoń
Siostro najserdeczniejsze
doświadczenie, szczere Cie Mo
chające bratowa

Przedworzyska

9 Września

14/10 65

Kochana Hanuniu!

Przed wczoraj wieczór ~~pisałyśmy~~ Tam do Medyki, w otoczeniu bydląt wtedy kiedy wtedy kiedy wtedy kiedy

Tarnowskiego od Kapitana przez
jednego z więźniów, który potem
jest z Janklem niestety, a który
ty ja Tobie posyłam drogą
Henryjeto, będzie to pamiątka
dla naszych wnuków. Com
mogła postarać mu przez
Tarnowskiego który tam jeszcze
bywał po swoje rzeczy.
Dnia godzin pięć przed
wieczorem, przyjechała Wandzia
która jedzie do Wiednia dosyć
biednego Włęża, a wczoraj
niecały pocztowy P. Aleksander
der Dziedzyczki przyjechał
nie dowiedzieć, i dziś rano
odjechał. Ja w Medyce zastałam
Boguchcielli jeszcze wszystko
nawiązem, Kociaszek już

trzy razy podpadali, mamy wszystko po
dostatkowane, warty wszędzie
ostrożności i pilności siała, a zresztą
to niech Bóg robi co Mu się
podoba. Człowiek powinien
to robić co Bóg przykazał
i do może, zresztą wola Boża.
Zimimy za siane, nasz lepiej
wygląda jak gdzie indziej, bo
dobrze i wczas Motowidło zrobiono;
Rzepak nasz zielani się jak
Rzepa, a zresztą jak nasz
w Bożym ręku. ——

Ten Rok ciężki, bo nasz
ani podatków, ani Rudzi
Kruszonych, nima czym wy-
płacić, Jedno milczenie jak
Pszenicznia, cóż robić?
Trzeba podwoić starania
i prace, a przecież zawsze

zte trwać niemoże. Mieczek
Karat uściskać swoją Mamę
i prosi aby się nie turbowała
i Wiktora swego Syna, chociaż
ta ostatnia prozba zbyteczna
jednak ustatecznia ją.
Praszke oddalam gdyż stąd
tam droga Henryjeto zeźrzeć
nie będzie.

Przesyłam li najserdeczniejsze uściskanie droga Siostro
polecając się Twemu sercu
szczerze cię kochającą bratowa

Przeprasam za tak bazgra
nie, ale tak mnie oczy
boli że ledwo widze litery.

14 8/65

10

3/11 68

Kochana Henryjeto.

Niestety niedziela wczoraj
idzie, bardzo biedaczysko kaszle był
sam przyjechała, sam mu powiedział
to też by Kochana siostrzeńca,
oto mnie zaraz na wstępie pyt-
tał. Niby to on zdrów, ale
kaszel nie wygląda jakby lek-
=dyśmy go ostatnio razu widzieli
mamię wczoraj o amnestyj, lecz
tyle zawodów wzięło, że się
wczoraj przyrzekł mieszkań-
=ce. We Niedzicy miełka biedę, prze-
=ten wybór, trzeba skupować
nie których gatunków zboża
na nasienie, szczególnie trze-
=ba kupić kartofle choć pięć

Horcy bo nienay dni ziewiąt,
a tu taka droga, kupiłam dwa
konie po 85 fl koniec. Kopań wydzierż
Jezuitom, niejakiemu Ludwikowi
Saksonczyk, ale jest w Kraju 16 lat,
znają go wszyscy jako rzetelnego,
zamożnego, i dobrego gospodarza.
Ma Kopanie 1500 fl, nawet
wszystko że dobre. Wczoraj
Kobieta, i Pana Petroniera,
gdyż prosiłam ich abym mi do
pomogli ustroić się rzeczywiście
Kwiatychimi, tak, jak sobie
Mieczysław życzył, a ktoś siędzieli
cztych dwa dni, aż trzeciego
wyjechali, P. Kabat pępisał
Kontrakta, i Bogu dzięki mo-
żnie się zrobił co do Kwiatyć,
rzeczy Mieczysław kazał mi
tyć. Prosiłam tych Panów,

Jakubka i Petronicza aby byli
u Ciebie Mochanna Hardyssko,
i opowiedzieli dostatnie co się
zrobiło. Prosił mnie Mieczysław
aby tymorasem dał Miszewskiego
do Medyki nim On do Bóg wróci
i wyprawia sobie ortowiella jakiego
go będzie potrzebował, przysła
Tam nato skrzynie, gdyż potrzeb
mam mieć dozór nad jego ma-
jątkiem, chciałabym aby mu
poprawić administracyję, a Misze-
wski może będzie pewnie szczerze
i uczciwie wykona moje pole-
cenia tymbardziey potrzebuję
ortowiella Mamabym zaufać
mogła, bo niemoge ciągle w Mie-
dyce siedzieć. Z wydzierżawieniem
tego Folwarku będzie trudno, gdyż
wszyscy chcą wydzierżawić, a za
tym Moszyńskie wydzierżawią

wie trudno, a źle, niech kto inny
wydzierżawia, ja niechce tego
brać na moją odpowiedzialność.

Pracować chce, i idę dla naszych
dzieci, i zato chcę być odpowiedzialną
przed Bogiem i ludźmi
za czynienie i zaniechanie.

Polecam się Twemu pozdrowieniu serca Mocharo
Henryjetto szczerze i zawsze
Ciebie kochającą Bratowicz

Przedwojcka
Miecrell Marat rączki twoje
całuwai.

3/11 85.

4/II 65

Kochana Henryjeto!

Dotąd niemogłam tydź o tobie
Droga Siostro nimo nayszczerszych
chęci. Dziś jest Ani Marceli Jawor
nicki imieniny odjeżdza, byt
Ani potrzebny gdyż przez Niego
można dużo zrobić u Kayzera.
Niemiem cry prawda, otrzymuy
żadna z Panem Sytuacyą, bar
dzo ratuje Pani Sytuacyonuy
jeżeli to prawda, niech Ją
Bóg pocieszy i wrucci zdrowia
Jey Mężowi. Cry można aby
ci Kochana Henryjeto postaw
razem do Lwowa Jarzyn

/.

i różnych wiktuałów? Jest tam piwnica koby w Rimie lepiey byto mieć wszystko wdomu, Miszewski by pojechał wygrał wiosny razem kilka fur od Których by tam wszystko odebrał i oddał Janowi. ale jak wmiesz zalepsze dotego się zastosuje. — Julia bicdna byta wiełkim stopcie, Kiedy skarpetata na Syfus, ale już Jey lepiey. Wiosny Janowie Drie. pojechali z Wtódz do Italii na parę mi.

Pozdrawia ci Hodiana Hanrysieto wszyey roboty Pirinika, ieżeli Cędzie smakowała to zrobi wszystko ci pozdrawi jak jestem

w Medyce gdyż wtym Roku jest
trochy miodu.

Całuję Cię nayserdecznicy
Drogey Henryjętto szczer Cię
Kochającey bratowey

Fridusszyetto

4 864
11

Sandria z powrotem, z Wiednia
jest tu, i Ogerki swoję całuję
a zapewnie dni nskuteczni Ci
osobiście.

15/12 65

Kochana Hanusiu!

Nie mogąc się do czekać listu
od naszych dzieci, za Telegrafo=
=wałam do nich aby się donie=
=dzieć jak się mają, i czy przy=
=jadą na Święta. Otóż piszą
Tam li droga Siostro Jako
odpowiedź, z której wnoszę
nie tak prędko Jak obawiamy
jak się spodziewałam. Ale
może i lepiej że Mieczek Nasz
troche odpocznie na miejscu
bo on biedak ostatniemi
Ja po Świętach może będę
w Medyce dla uregulowania

z Creutzic, cosi zmyślic odprawnie
na Nowy Rok. —

Całuję Cię najserdeczniej
droga Henryjetko szczerze
Cię kochający bratowiec
Przidworzyk

13/12 865

P. S. Jakoś Ci się nie
Pan Typus? Przeszłej nocy
spił mnie razem z moim
Mężem.

26/11 866

Kochana Henryjeto!

Zaraz wczoraj po odebraniu Twego listu oraz Siostro wyruszyłam wcale ptic piątkowej jakbym się z nim [illegible] daje w dworze Medyllion (Marcinowy [illegible] przyjmuje) na Piotrkowskie, bez niestety, mimo wyszukiwania wnuczy skrzętnych ciemiach jej jak niema, i bytko czarnobrzuchy zpół filiżanki ale i te blade i bez woni.
Gdyby przed dziesięcioma dniami, to można było na gwiazdę narzekać, teraz cały ogród wygląda bardzo prozaicznie, jak Jajecznica z tryfułlo, ruttle kwiatki na zielonej murawie. Rato w szklarniach kwitnie jeszcze

Komedje i Atraleje objęcie.
Wyprawa do Kudnia zawsze
się nie powiodła, gdyż pod żadnym
warunkiem dębowego drzewa już
nielzia do przyjęcia do kolei.
Petycja do Sejmu o zabezpieczenie
przeciw Samu od wylewów zwalania
poparcie w Sejmie i przydzielili
Komisyj wodnej w Przemyślu do
zbadania tego projektu, aniże
mam wszelką nadzieję że choć
nie tak prędko, jednak raz kolwiek
– tyja raz poruszona przyjdzie szczę
śliwie do skutku, byle jej nie zawie
kać. Zapewne musisz widzieć
Drogą Henryjetę z Dobrzańskich
z Baszanny i czy nie zastałaś za Pana
Majora Korzelińskiego? Jest on
teraz Derektorem całkowitej cukrowy
Kolniczej w Czerniechowcach, nie
wtedy Czowiek ale peten energji

nadzwyczajny, bardzo poczciwy
i przyjemny, ten co wyjedzie dziś do
podróży do Australij gdzie będzie kilka
lat, a mięc jeżeli miałaś już pójść
za tego Dobrzańskiego to bardzo
dobry wybór zrobiłaś.

Mamy znowu nowy kłopot,
pojawiła się jakaś zaraza na koniach,
prawdy jeszcze nasze żyją, ale
że nie małe były straty, dziś znowu
nam nagle dwa padły, boję się
aby i te konie lepsze które po
szpitalach nie padły od tej
choroby, we wsi także zdychają,
i gdyby nie Dąbrowski który
jest dobry weterynarz to już
by mało co koni było. Gdzie
często tam się rucia, tak że
i nasz, i tak mały Janek
tarza i kiedy i tego obyczaju.

Całuję Cię najserdeczniej
droga Siostro zawsze szczerze Cię
kochający brat Dziadunio

2/866

Kochana Henryjetko.

Jeszcze pozwolenie nie przyszło do powrotu Halci o które się podało prozbe do Ministerjum, mam jednak nadzieję że wkrótce nadejdzie, gdyż ze Lwowa do Stadnica dosyć dobre dali odpowiedz, narazie tutejsze Ministerjum, wjątkim stopniu przeminiło, postaramy się oto przez P. Stanisławskiego, a więc da Bóg że dzieci i wnuki nasze wkrótce uściskamy. Gorzej gdzie mają zamieszkać? Kraków zdaje się być przeznaczony na główny punkt operacyj wojennych, gdyż nie tylko że go uforteficowali, ale i około niego rekrutowania mają się odbierać, do których i nasi Ludanowie zaliczony. Radziszów tutejszy dnia 11 od Krakowa. Któż nie czy nie zaymuje tam domu?.

Medyka, przebaczyć że Mostki zupełnie
a nie jest się między Sanyą, a Charyb-
=do. Za granicą nieznają ocrym dzisiaj
gdyż z Medyki od dwach lat groszu
niema dochodu, złe widzi od dwóch
gdyż jak Regestra świadczą od tąd
Mgr Jmoch Kochana Hanrysito
nieżyje, nigdy Rocznego dochodu
niebyło nad 300 fl, a ryłosię z gnoju
niszczy, i zprzedaży porządki w domu
rystnia Brzeżańskim, i byty wtedy
lasy z których był dochód, i byty
dobre lata, i podatki byty niższe
=sze, i prowizyi niebyło. Dziś
tego wszystkiego inaczej, i lata
nie szczęśliwe, przedawania lasy
powodzi zniszczyła wszystko tak że
było przed 30,000 fl deficit, w tym
roku był niewiadomy i mo-
że było mniej przychodu jak wy-
wydatków 16000, a nie wdowach
latach było 30,000, skądże ich
wziąć? W tym Roku była nadzie-
=ja że będzie lepiej, obsiatosię jak
by nie zamiętajo, posiato się
/.

50 Morgów Brepalu, za który mpła
Tam zi wezmiony 4000 ff ate
pieniądze bydo na zimie, tym
czasem mimo tego Brepall piękny
i admirują całey okolicy, nikt
nieklupuje bo krayna. oprócz
tego mroy nam dużo szkody
narobili w lyci, Fasole wypetrie
zmorzili, Kartoffle, Mohrunder,
takie wszystkie, stonem że jeżeli
Bóg się nie zlituje to źle będzie,
bardzo źle. — Przytym nay
mniejszy interes nie dadzą robić,
nikt nie kupuje, i nikt nie
pożyczy żeby Monat Mto.
Nieopuszczam ja rąk i robię co
mogę maymiejszym wysileniem,
właśnie czekam mojey pożyczki od
Ministerium 5000 ff aby tego
coś tu rozbanić bo w tych to stanie
a w gospodarstwie stać niemożna.
Od Chłopów Bucowitch odebrałam
2800 morgów patuiska, przy-

Jeszcze jedno, Jak mnie mówią Kochana Henryetto! Jest to trochę
Kiedy na Starego, uroczy Go zamienczam, wszystko jak Ticho Monkado, Inszynierie
wyspisto

Nominacyi odmowiony dosyć Chłopi mocno
wzruszali się sprzeciwiać, ale poich odjeź-
dzie, słupy graniczne wyrwali, i bydło
wypędzili, ale już dziś jest żandarmerya
a jak to nie pomoże, to przyjdzie wo-
sko, gdyż ten proces przeszedł przez
wszystkie instancyje, a zwiednia
trzy razy im zwrócili, gdyż wzra-
cali te same rzecz pod różnemi
postaciami, i myśleli że będą wtedy
jeszcze taki jak dotąd. Tym sobie
Ale czekać powinna że to bydło nie nasze
ale ogólna własność, prawda że to
nie po chrześcijańsku, ale taka na-
tura ludzka. Bardzom się martwiła
Kochana Henryjetto nasze Nabożeństwo
Pana Jezusa o którey mi pisałaś,
Ola tego Nabożeństwa na ten rok nie
bardzo przyjdzie bo nie będzie mógł
ustąpić, Bóg pozwoli widzieć się
jego, bo ja mniemam co to nie Nabożeństwo
Męża Ukrzyżowanego się Kocha, to będzie
zaraz chorować. Całuję Cię nay
serdeczniey droga Henryjetto, zaw-
sze szczerze Cię Kochająca Bratowa

Dziadunych

Uniżenie się proszę o zdrowie, Boga za tych
tych zdrowie, i życie ich aby nam zostawił, resztę
przy pracy.

12/6.66

Kochana Hanusiu!

Wczoraj odebrałam list od naszego Mieczka bardzo zaalarmowany wypadkami krajowemi, a nagniący bliskiemi wkroczeniem Moskali do Galicyi, co uważa za rzecz nie niebezpieczną jeżeli Węgry naserjo bychmię, o czym i tu nikt nie wątpi. Pisze mi zatym Mieczek że wtedy nie może wrócić do kraju gdyż się to wszystko nie wykluczy, a tymczasem prosi aby mu posłać jedno z dwóch niższych funduszy gdyż, wcześnie Węgry mogły

by jak pieniądze nadchodziły wcale i zostali by bez funduszów. Takie słuchy postrzegł Klemowicki Stalowine bo może tak być że Banknoty stracą kurs.

Napisałbym wiersz się więc do mali, po Modlitwie się więc szczerze aby mnie Bóg nadchnął co mam pozrać? Oto postanowiłem tu zrobić fundusz i obliczyłem się że by zebrała teraz 3000 fl ponieś tyle mogła i więcej zebrać, zabić rano to. Tedy z Stalowemi Klemowiczami i sama myśle już więcej, raz dlatego że się boje aby tak znacznej sumki nie zdemaskowała się gdzie przy teraźniejszych czasach, a powtóre trzeba się naradzić co dalej robić jeżeliby moskale weszli? Jadąc przez Wiedeń tyle u Belkredego a by przy

spieszy spowodowanie do powrotu
Matki, aby już i to nieli przy-
czyniło. Jade więc zatym,
Kam tylko parę dni wypocznę
i zaraz wracam, siedzi li Mocha-
na Siostre zapowrotem dam v
sprawę. Proszę li teraz dalszego
o tym wszystkim, abym się nie
martwiła ze dzieciom naszym
zbyma na funduszach.
Niemartwsię droga Henryjetto,
Bóg to wszystko przemieni
na lepsze.
Co prędzej ściskam cię
nay serdeczniey moja droga,
zawsze cię szczerze kochający
brat Fryderyk

12 8bc
C

10/7 66

Kochana Hanrysieto!

Dnia 4go przyjechałam wczoraj nie
cróż żyma przez Więp-y, Dubla, do
Medyki. ale tylko żyma, gdyż jeden
trudrona że ledwo się wczoraj,
a nogi popuchnęła że w porodzie
nanych pantoflach popollaja
ledwo się wtuczę. Myslałam
sama pojechać do Lwowa aby
ci wszystko szczegółowo o powi
dzieć droga Hanrysieto o naszych
dzieciach tak, jak kulisz, lecz
siły fizyczne wymuszony postu
szenstwo, i zapewne kilka dni
będę musiała sioko siedzieć wdo
mu, niechaj Cię jednak tak
długo rozbawnie bez wiadomości
wyjeżdżamiem listy, i rygarek
przez Mlozewskiego którem na
wczy jak rygarek nabrzeć,
i opowiem co dalszego stygrat

/.

gdyż i piwa dziś dłuższego nie jestem
ustanie. Tyle tylko piwa się uwarzyło
dodatku lepiey wygotowało, i gdyby nie ten
rozsadzający skóry ich dolucza toby
wcale było dobre. Parę dni jeszcze
i przymnie bardzo byłe cierpiący, po
nocach nieuśnę ssycia przez kut
potowy oczowy, i strzyżenie uszu
ale zostawiam Go prawie dobrze,
prócz, że jeszcze nieuchu mało słyszę.
Z listu Ulicerystawa domieszam się
drogą Henryjetto ouddadzie niby
dziecinnym moim z Ulicerystawa
uczynitam to nienalegania Ulicery
stawa, i widząc się sobie bego gorąco
życzyć, a drugiey strony mając to
przekonanie że gdyby nie było tego
nie uczynitam, to by wreszcie nadawne.
Reszto jeżeliby wszedł Moskale
Dziecinna byłaby bardzo do
Kapitulaty, a nostatku powiedziałam
Ulicerystawi że na Jego żądanie
w Warszawy chwili odstąpić od ouddadu
Za wszystko com przyjemnie było

wdzięcznie nasze dzieci, jednak gdym
naostatku oddała miesiącowi sadzonkę
z Bukatami, zagłądnął dosięg i spytał
cóż to jest, powiedział to ad Mamę,
wtedy, stanął, zamyślił się potężnie na da
Niewkę, trzy Mienuszek stanęły
rumnie jak i Halci, a potym zaczęli się
całować i ptulać nadobre powtarzał
jęc djaka, Mama dobra i taskawa!!
A więc dar Twóy droga Henryjko łżył
przyjęty takim sercem szczerym jak
na to zasługiwał, iż takim Syn Jan to
ofiarowała. Djaś z ptaktata dziękuje
Bogu że nam dał takie pocieszne dzieci,
Potym Mieczo polecał dzieciom mamię
że to Najcolońcie od Babci Lwowskiey
(bo oni Napoleondorey Napolończic nazy
wają) mamił Jan jak oni powinni
za zdrowie Babci modlić się.
Poczcime te nasze dzieci, Bóg przedłuża
że Jan kiedyś musi tuyż dobrze, a jeżeli mi
Bóg sił udzieli i pubtagoztanni mey
— prawy, to się i majątek dorobię.

Ledwo mogłam tyle napisać
bo łzy mi mydlą oczy.
Ściskam Cię najserdeczniej droga
Siostro zawsze szczerze Cię kochająca
Stefania
Przedwojewska
19/8 86
7

14/11 66

Kochana Henryjeto!

Otóż od tygodnia jestem w Medyce i robię co można i co się da. Wiosna dosyć nam sprzyja, ciepło drzewa jak dotąd pięknie wyglądają w ogrodzie Lucide jestem każdy w ogrodzie wcale inny porządek jak był, i gdybyś Kiedy przyjechała Kochana Henryjeto do Medyki dobyś się sama przekonała. Od dziś nadeszły miałam list podniejący przesłanie przedsamym wyjazdem moim z Radziwiłłowa, oświadczyć się Monsieur Maja wrócić do Krzeja, gdyby Jch. Bóg jak nay prędzej szczęśliwie przyprowadził. Ja miałam interes do Wiednia aby popełnić kilka niektórych sprawy Medyckich, a przykry Morcito mnie do jechać do nadeszłych dziś, tymczasem serdecznie

Tam w Wiedniu, poleżałam pięć dni i wróciłam do domu. Dostałam silnych wytarów, i lekarz nie pozwolił mi puścić się wcześnie podróży, a przytym bałam się zresztą zrobić embaras moją chorobą na czas dziesięć w jej czasie. Skazali mi lekarze jechać do nad morza tamtejsze zdrowie które wtych czasach bardzo się szacowało, jednak nieśmiałam czynić nawet nie mogła to uczynić, gdyż zdaje mi się nasze Mieszkanie Wasza je chać bardzo do jakiejś się kapel, a wtakim razie jego zdrowie potrzebniejsze nasze życie jak moje, ja otyle tylko pragnę żyć, o ile mogę dłużej użyteczną dzieciom, zresztą nie mnie dożyćia nie wiązie. Razem niemogliśmy wyjechać z Mieszkiem, bo trzeba zawsze czasami kogoś widzieć. Ale ja teraz zresztą zdrowa jestem, Bóg zawsze dodaje siły.

W tych dniach wyprawiamy do Wiednia
P. Ząbrowskiego czyli niemowlina
do Matki spodziewamy się za 3 tygodnie,
których mamy nieco, aby się jako
wygodzej stych zaległości i prawno
wanej deficit, gdyż i nasze nie
będzie Matka hodzić. Już niemu-
wie o porządkowaniu gospodarstwa, byle
po wyprawie dawne zaległości.
Zapewne nieco Kochana Henryjetko się
nuzza Italia w pomarańczym stanie?
Byle Bóg dał aby to się dobrze skończyło bo i ona słaba.
Jakoś dziś na smutno mnie jestem
na strojona i dlatego wole prze-
stań pisać aby się Tolcia droga
Henryjetko w smutku nie nudziła.

Pozdrawiam Cię droga Siostro
szczerze Cię Kochającą
bratowa

Eugenia Romanowa

P. S. Jak się ma Pan Zytno?

14/11 866

Przy serdecznym uczuciu posyłam Ci
Droga Hanusiu pierwszego Anioła
z Anamasarni wyprzedzyn Rokiem rato-
żonej. Jak zdrowie Twoje teraz?
Przeniesz może Bóg da się dziwi nasze
wreszcie do Krayu kiedy nie będzie piekły.
Jeszcze raz ściskam Cię serdecznie
Droga Siostro

Bridmayer

Mary Morton

Lwów 12go Sierpnia 841

Kochana Henrieto. Kochana Mamy odpis
waje na Twoy list, co á tem więtszem czuy nie
ukontentowaniem, że i tak miałam myśl pisać
„nia do Ciebie; ale mając ta kilka osób familij
á ktorzy nie na wsi siedzą widuje, dotychczas
nie miałam wolnego momentu, do dania Ci wiado
„mości o Mamie i o sobie Powracaiąc z Ma
„dyki zastaliśmy Mamę w Łóżku chorą, teraz
chodzi ale jest niezdrowa, najbardziej się skarży
na boleśnosć ktora Ci z ostebia, jedenakie wyjeż
„dzamy razem powoli codzień na spacer, i mamy
nadzieje że w krotce do dawnego powrotu zdrowia
Powrocimy się ciągle dobrze. Ty chciała
z Mężem razem przyjechać, poczęś dzisiejszy
kilka dni tu dla przyjemności. My ta widzimy
wszelkich miejskich pokaz, i powoli nigdy nie
siedzimy nie mas, bywamy w Teatrze, na sztukach

Koníkich które jáz pozyczał tey zimy dawaney, a teraz
po nie ostatnie. Bezemnie z kilko znajomemi osobami,
spacerowaliśmy do późna wieczór; i dla tego nie odpisałem
Ci przez tego ostrowicka z Rozyk. Jutro chciał
sam wyjechać. Mamajewna z Mysiem wyjechała
swoją karetą do Lubowicz na Konisyzyzny widziałam
Ją przez okno jak bardzo płakała wyglądała.
Mama karata Tobie i Mieszce serdeczne przesłać
ucałowanie, i pobłogosławić Ci na wszystkie dobre rzeczy
co ty przedsiębierzesz. Zyczę i ja wiele szczęścia na jaw nej
drodze. Dawidowicz

Dla Pana Pawlikowskiego wszystkiego szczęścia wszelkiego

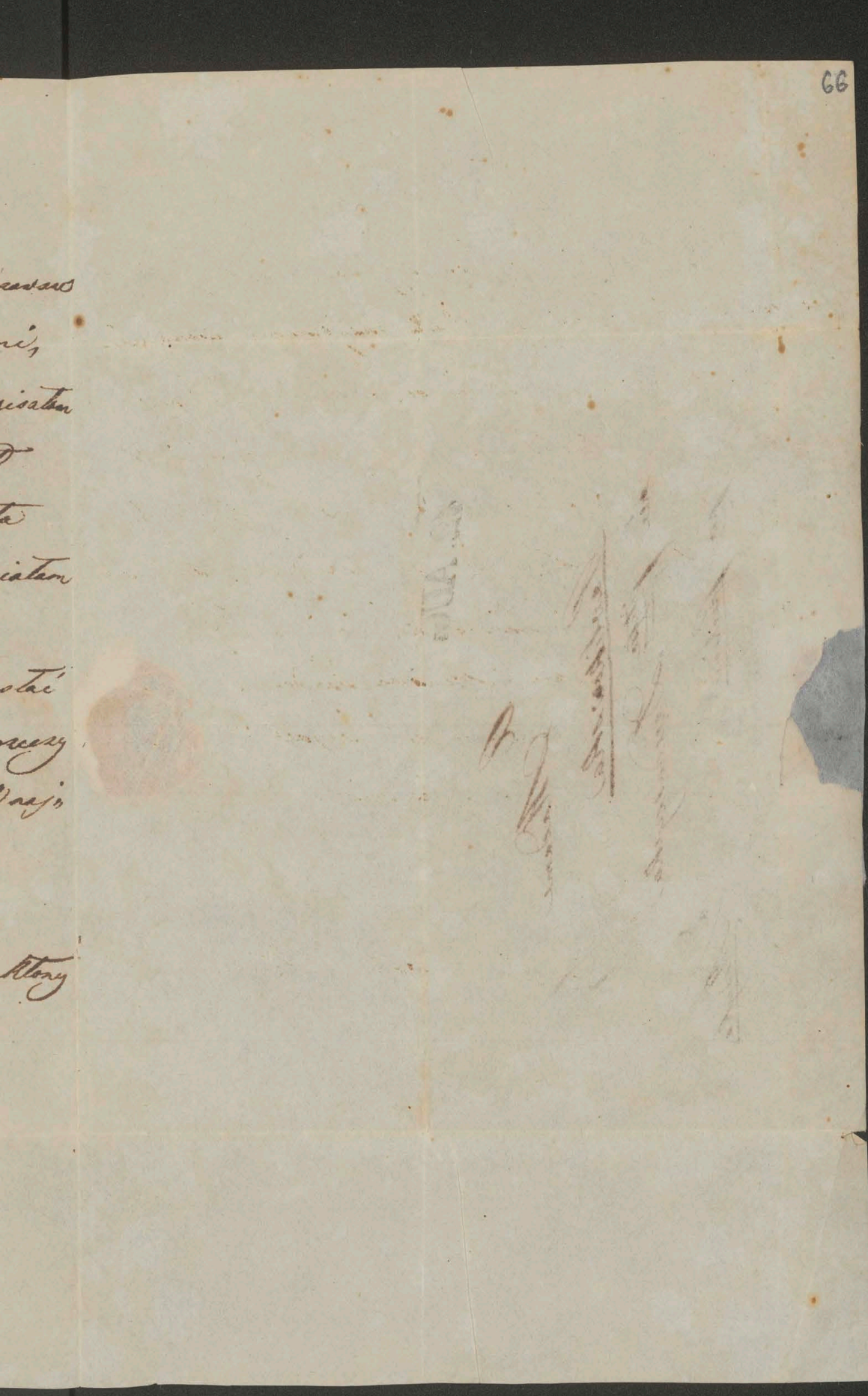

1-8
2-4
1-27
1-21

42. AUG.

A Madame

Pawlikowska

née Princesse Dziedaszycka

par Plochinie

à Medyka

Tyrowa

Lwów 6 Sierpnia 845

Jra Dr.

Rapeyne jui Was dosiedł list Tytusa, w
którem donosił o stanie zdrowia Mamy i pozy-
„tko mnie bardzo, że ja chociaż później od Niego
piszę, nie ci pomyślniejszego donieść nie mogę;
gdyż w stanie zdrowia Mamy, prawie dotychczas
nie ma polepszenia; ciągły ma kaszel w nogach
i osłabienie, przez co z łóżka wstawać nie może
pozytem sparmy, i wojona jakaś obawa, bo-
rzewsze, na którą żadna perswazyja nie pomoże
nie jest wstanie — Wczasie tych dosczów,
i jak przychodziły, w Gazetach opisania po-
=wodzi w Przemyskiem, myśleliśmy ciągle o
Was i obawialiśmyśię, iżby ta nieszczęsna po-
=wódź, i do Medyki nie przyszła, list Twój
dowiódł nam że ta obawa nie była próżną.

bo jak nam donosisz, i tego roku miliśmie
wielkie szkody; co to za nieszczęśliwy klimatek
dla was wzięła ta woda, gdyż jak nam sam
swój stan opowiadał, dawniej Medyka nie
doświadczała tak częstych z niszczeń przez
wylewy rzek. My zawsze trwamy w projekcie
pojechania do was, i do Lwowa, ale nie wiem
kiedy jak tu będzie Mama odjechać. Tytus
nawet myślał dłużej u was zabawić jak zwykle,
z czego ja się bardzo cieszę, gdyż dłuższem pobytem
wynagrodziłabym sobie, ten długi czas w którym
nie miałam sposobności widzieć się z Tobą.
Przyjm teraz odemnie Kochana Henrieto przy-
najmniej listowne serdeczne całowania.

Twa Dziś

Tytus Obaj was i Misia serdecznie ściska

LEMBERG
6. AUG.

Madame Henriette Pawlikowska

née Cte Przedrzycka

par Cracovie

à Miedyka

Lwów 12 Marca 846

Odebrawszy Twój list Kochana Henriette spieszę z odpowiedziami na Twoje zapytania, ktém bardziéj, ponieważ ze z dzisiéjszego listu od Babuni dowiadujesz się, co tam na bajki po Wiedniu rozsiewają. Tylko z dóm zapewnię, że Lwowa wcale nie wyjeżdżał, ani nawet za zagatkę; i nie wiem nawet czy uchce pojechać, gdyż i w naszych okolicach zaczynają Chłopów stawiać po drogach, i P. Tadeusz Loś który z tych dniach był w dobrach swoich w Kołtkiewiczkiém, powiadał Tylko, „że ie to ich ogromnie zmuchwala, jednakże „w naszych okolicach jeszcze spokojnie; a Bóg „myślim takie ile tu słychać nie podobnego się nie wydarzyło, a Pani Morska która nie dawno pisała do Pana Józefa, tak tylko o tych niepokojach, i zabunkach w sposób, jak gdyby to były bajki, a dla lepszego dowodzenia że jak jest w siebie spokojna, pozdrawia

Ci i ko, ze prosi Józefowę o dobranie Jéj jakiéjś
ubóreczek, i o przysłanie niewieścia z fiołków, czyj
może co bardziéj jak to powłonać jak jest
spokojna? my wszyscy woleliśmy jednak
żeby ta była, ale nikt nie śmi na to nama=
=wiać żeby kogoś jechała, boimy się jakiegoś
napadu na drodze. W Stanisławowie byli tu
mówią że ich dobra takie całkiem zniszczyli;
nawet słyszałam że Dóm zapalili zniszczyli;
w tych dniach jednakże wyjechali do siebie,
ale jak mi mówiono z tamtąd udadzą się
do Wiednia. Wojciechowi Stanisławowi
takie mieli bardzo wielkie szkody ponabić,
i zabrali wiele. Które miały stanąć do wyprawy
dla jéj siostry Kamenieckiéj, takie całkiem
po niszczyli. słowem co dzień nowe wieści
nas dochodzą, a jedne okropniejsze od
drugich, Łanckorońskiego co miał
Rajowskiéj słyszałam że zabili. —

Bardzo ci wierzę i pojmuję to, że chciałaś
w Wiedniu jeszcze, to nie używasz tych wszyst-
kich przyjemności, któreyćhby w innem czasie
w stolicy używać można, ale takie ogólne
niesnaski, nie mogą nie działać, na umysłach
wszystkich tych, którzy o tem słyszą; widocznie
ten smutek panuje wszędzie; my takie prawie
nigdzie nie bywamy. O sukcesach klasz
Pan Eugeniusz poniosła, nie nie słyszeliśmy
dopiero z Twego listu, nawet się dziwimy
że w Wadowickim spokojnie. Państwo Ró-
żańscy dość się zdrowi. Całuję ci jakąjszalej
polecam się Twej przyjaźni

J. Dzieduszycki

Dla Twego Męża tysiąc ukłony. Wicia całuj
ode mnie. Pytus obojga was wiele ucałowania
przesyła

Jabłonnó 29 Marca 851

Kochana Henriecko

Bardzo ci dziękuję za Twój list, pełen dla mnie czułych wyrazów, które mi dowodzą, że mnie jeszcze trochę kochasz; i podziękuję moją radością. Nie pamiętam czasu tak mile, i wesoło przepędzonego, jak te kilka miesięcy, co tu bawiliśmy, pełne lubych, miłych nadziei, i widoków, daj tylko Boże iżby koniec był szczęśliwy; o tych Paniach które Ty, Kochana Henriecko, i Maurycowa, ostrzeżenie mi radabym, jak najrzadziej myśleć, to jedno ale, co mi humor psuje, ale tylko na chwilkę, bacz tam ja tu jak sobie mate przygotowania, szyje ogromne koszule, pierzedrę, bo to podobno pierwsza będzie potrzeba tego miłego przybycia, a wreszcie myślę się skasować do wszystkiego, i potrzeby będą bardzo małe; jak tylko się pojedziemy, to będę cię prosić o rady moja Droga,

i o pomoc, do porobienia razem sprawunków
które nam są potrzebne. Każdo z nas ma
swój sposób pisania listów, Tytus, jak mu
to nazwiesz, kończy najważniejszem, Ty rzecz=
=esz, a ja spostrzegam się, że o rzeczach innych
nic piszę, bo też i nic innego nie myślę. Mie=
=wamy pięknego czasu wcałem znaczeniu tego
wyrazu, cały dzień jesteśmy na dworze, już
Dereń kwitnie, a i inne drzewa, się już bardzo
bliskie rozkwitnienia, to nadzwyczajnie ucie=
=szne. Dwiedza nas ku wieczorkowi często
i zawsze bardzo mnie się cieszenie o Lilcie
dopytuje. Mnie ku jej donosiła że Panna
Baden: już taki, a pewnością ma się, na
Bales: Borkowskiego, to byłaby bardzo szczę=
=śliwie dla Ojca, którego, Filka polować
nie dało się. Całuję Cię najserdeczniej razem
z Tytusem. Dla Twego męża tysiące całe wyrazy
a Kochanego Toreria uściskaj od nas

Twój

LEMBERG
1/4
3 KREUZER.
3 KREUZER.
Madame Henriette Pavlikowska
née Dziedzyczka
à Leopol
rue Wielka Pieckarska
Dom Wenzla

Jabłonów 21go Listo 8/5

Bardzo Cię przepraszam, Kochana Hen, ryśiu, że Ci w ten moment nie odpisałam, tak jak to sobie w pierwszej chwili po odebraniu Twojego listu układałam, ale wiesz że będąc przy słabem nie zawsze się ma czas, a jeszcze bardziej nie zawsze się jest usposobionem do zrobienia czegoś a szczególniej do napisania listu. Tylko kazie Ci bardzo dziękować, za troskliwe dopytywanie się o jego zdrowie, jest mu w prawdzie bardzo znacznie lepiej jak było w pierwszych chwilach, ale zawsze jeszcze z łóżka nie wstaje i pomimo że noga jak Ci to już pisałam nie była ani złamaną, ani zwichniętą, jednakże jeszcze na nią stanąć nie może, i czasem w niej aczej boli, to w kłębie, to w kolanie, przytem jest nieznośnie podrażniony, i pomimo, naszego całego wysilenia, ciągle nie daje nam się zorweselić Go, albo

dworzéć. Jego myśli od tego co go trapi
i co mu tak mocno dokucza, to jest od
Jego teraźniejszego cierpienia; tylko to
mnie pocieszа, że teraz w pierwszym momen-
cie mówili mi Lekarze, że to się tak prędko
usunąć nie da, ale to dziś już ostatnie
pięć tygodni od tego nieszczęsnego wypadku
Co do zapytania Twojego, o Sejmiku Likarze
powiedzieć, że on dopóty nie będzie wierzył
w skuteczność tychże, dopóki tego w nim
zasiadać, tamtych co ani czytać, ani pisać nie
umieją; jestem polityka go najwięcej naj-
mnie, to też czytamy na Gazety, o Stanie,
tamowie, jak to już wiesz, wybór Tytusa
nie utrzymał się, o Stanisławowie, ale to
go wcale nie zmartwiło, a nawet o stanie
o jakim jest teraz, to niemógłby być nawet
przyjęty tego wyboru. Ach już tak pragnę
polepszenia stanu jego zdrowia, a szczęśliwy
byłby miał się ciągle odwagi do znoszenia go; bo

mam zupełną nadzieję, że jeszcze tylko trochę
cierpliwości, a zupełnie zdrów będzie. —
Żegnam Cię moja kochana serdecznie
uściśnieniem
Twój
Tylus Cię czule pozdrawia, a Kunia
Rączki Twoje całuje. —

Jabłonów 15 Sty: 886

Kochana Henrysiu!

List Twój z dnia 30 Grudnia odebraliśmy i z całego serca dziękujemy Ci za przesłane nam życzenia. O Twojego wyjazdu Tytus o bardzo wiele ma się lepiej, co dzień wstaje do obiadu, je go, z prawdziwym apetytem, pokaja, ale już przy stoliku, a nie wózkiem, popołudniu przechadza do naszych pokoi, o dwóch kulach, ale my i tem się już cieszymy, bo jeszcze za Twojej, tu bytności, tego nie mógł zrobić, trzeba jeszcze czasu, i wiele wiele cierpliwości, ale zupełną mam nadzieję, że zdrów będzie, jest jeszcze bardzo znękany, i często desperuje, ale jak siły wzrastać będą, to i to ustanie. Szkoda wielka że nie będzie tu Kawy, tak jak Ci to proponowałam, zostaje nam dłużej, będziesz i Ty. Dwaj Panowie

a my byliśmy mieli ukontentowienie dłużej
się Sobą cieszyć. Dobra Wanda Jabłonowska
bawiła u nas z dziećmi dni, razem ze swoją
małą córeczką, było to dla nas wszystkich
wielką pociechą, bo i Tytus nie miał czasu
myśleć tylko o sobie, i myśmy mieli przyjemne
towarzystwo, Wandzia po długiej, dosyć
i dobrze wyglądając bawiła nas takie swojemi
eleganckiemi strojami, jedne jeszcze dalej
jące z Ostendy, inne późniejsze, ale wszystko
bardzo gustowne, Jej mała, takie miła, i
dobra dziecina, była wielką rozrywką dla
Mini. Dziękuję ci bardzo za przysłaną nam
ze Lwowa Kawę, ale zgoroszyć, się jak ci powiem
że Tytus, nie spostrzegł, się kiedy mu ją po
mszej ugotowano, potrzeba jeszcze dłuższej
praktyki, i doświadczenia, aniby się smak
do tego stopnia wykształcił. Spodziewam
się też już wypoczęła, po trudach podróży

i że zupełnie zdrowa jesteś. Miciowie
zapewne, że z małemi dziećmi, nie mogli
się puszczać w tej porze roku, w tak daleką
podróż, żeby tylko ze skowrónkami do nas
chcieli powrócić. Tytus każe Ci serdecznie
uściskać, a i ja ręgnam Cię najczulej.

Szczerze Cię kochająca siostra

Dzieduszycka

Jabłonów 20 Kwiet 1866

Kochana Henryko!

Nie wiem kto mnie tak ogadał, że odpisy-
wać nie lubię, otóż abym zaprzeczył temu,
zaraz odpisuję na Twój list, który wczoraj
odebrałam. Tytusa noga jest bez żadnego
porównania lepiej, chodzi z prawdziwie jawne
odwłoki, ale może się daleko, a jak,
do wcale mu nie szkodzi, tak że nie raz
i po cztery godzin jesteśmy ciągle w powozie
i jak pięknie to objeżdżamy folwarki,
i to go trochę rozrywa, jest wcale silniejszy
to i nerwy trochę lepiej, wygląda teraz, wcale,
i dość dobrze wygląda, szczególniej jak się
pomyśli, że to jeszcze pół roku, jak
on takie znosi męki; ale powodem naszej
niespokojności jest teraz, to jego oko, które
także, od kilku miesięcy, jest zawsze z jednem
stanie ostabienia, i to go powodzaje, do nie-

nia się do Berlina, z kąd poradziwszy się
jissze tamtejszych Lekarzy, pojedziemy do
Kąpiel, oby Bóg dał, iżby tylko ta nasza
podróż dobre skutki przyniosła. Pierwszych
dni Maja myślę że będziemy we Lwowie
ale tylko prawie w przejeździe. Horodnica
jissze nie puszczona, ale właśnie w tej
chwili jest Kandydat, z którym jest wiel-
kie podobieństwo że się enkores ukończy,
bo tylko jissze, mało zachodzą kwestyje,
i będzie płacił wiele drożej jak Atlas.
Nie trać i Ty nadziei, tem bardziej że
masz jissze więcej jak rok czasu dziwiłó,
my się nawet że tak wcześnie ożenisz.
Nie wątpiłam nigdy że z pogodzeniem się
Mieczysławów, po tak długiem nie widzeniu
wszelkie błogosławieństwo spłynie na nich,
dobrze że się decydują do powrotu, ja jak
sama chciałam pisać do Ciebie, ale później
coś mi na myśl wpadło, że Ty może w Swoj,

carzyć dla tego wstrzymałam się. —
Co to za niespodzianka ta śmierć Wilh. Siemieńskiego, niedowierzaliśmy że był niebezpiecznie chory, ale nie nie niedowierzaliśmy że umarł. A młodzi młodzi, ten Rajnocki, i to co opowiadają tu o młodym Starzeńskim to nawet trudno uwierzyć.
Ściskam Cię najserdeczniej z miłą nadzieją że to będzie w krótce będą mogła osobiście uczynić. — Tytus przeszła li najserdeczniejsze uściśnienia. Tyfcia Ręczki Twoje całuje

T. Dmitrowicz

Jabłonów 9/21 Lipca 866

Kochana Henryśnio,

Zbatamuciwszy się, pomimo mojej woli na ostatnim liście moim, czuję się obowiązana do wyjaśnienia ci tej sprawy, chociaż zapewne i sama, czytając dzienniki, odgadujesz przyczynę. Jak ci to donosiłam mieliśmy w pierwszej połowie Maja wyjechać stąd, aźeby udać się do Berlina, a stamtąd do Kąpieli, tymczasem jak gdyby nam na przekorę, Prusacy zarkasowali się na całej naszej drodze; tak że pomimo potrzeby i najlepszej chęci, nie możemy nawet myśleć o dostaniu się [illegible] do Wiednia, jak to sobie jak ostatecznie układaliśmy. Tytus na nogę ma się znacznie lepiej, tak że po pokoju już tylko, o jednej kuli z kawałeczkiem chodzić może, ale oko zawsze w jednem stanie, przyszedł do sił, czasem jest, nawet w dobrym chumorze; a jak siedzi to mówi

zapomnieć, że tyle i tak długo cierpiał, bo nie wi
sle wygląda; mienia jednak chwile zwątpienia ja
bardzo prędko, za co zdaje mi się takie, odda, ba
lenie z domu, zbawiennieby wpłynęło, bo z miar
miejsc, i odsunięcie się od niezwykłe pojęcia w
nych interesów, dodałoby mu lepszego humoru. w
O Horodnicę zrobił nie praktykowany in
teres, i zyczyłabym li równego z chlebem
Wołoszańszy Atlasa żądał, od zglaszających się
się kandydatów 15,000 fl. a dali mu 20,000 f
prawda, że to się może jeszcze nikomu nie wi
zdarzyło żeby mu dali więcej, jak sam żąda, te
ale prawda, że to tylko służy na ten bie
rok, w którym są bardzo dobre nadzieje z bie
rów, bo wszystko w polu śliczne wygląda.—
Pewar Twój Dziedzic, nie będzie może mówić
ze dawniejszy Dziedzic Horodnicy, oszalał, N
dla przeciwnej tenuty, bo on bez powodu,

nie
kienia
dda,
z miar
jem,
mowa.
in „
m.
ych
000 f
nie
ięda
w
zbie „
.—
mówić
alab, Mienia ręczki Twoje całuje.
waa „

nia mniéj płacił. Ja teraz takie obmówienia
jestem, bo dostałam, dla Mani Guvernantkę
bardzo dobrze polecaną, która chociaż młoda
jest, a jeszcze młodziéj wygląda, ale jest
w dwóch znakomitych domach była, po 3 lata
w każdym za Nauczycielkę, zdaje się jakaś
bardzo przyjemna osoba. Najprościéj przejdam
wszystkich przyjedzie w Gaweie Naradowéj,
żeby znaleźć Twojego Mieczysława, ale dotąd
znaleźć dopatrzyć Go niemogłam, a radabym
wiedzieć co Ci robi, czy pozwolił do Kraju,
teraz takiéż miał przeszkody. Proszę ten
list, przesłany mi od nas obojga najserdeczniéjsze
niejsze uściśnienia. Szczerze Cię kochająca

bratowa

Dzieś

Mienia ręczki Twoje całuje.

Izabela Tyszowska
Przemyśl do Henryka Pawła

JD

Jabłonów 7go Listo: 886 81

Kochana Henrysiu.

Nie mogę się oswoić, z tą okropną myślą, żem tego Kochanego, i poczciwego Brata straciła; ta śmierć była zawsze dla niego samego, jak i dla nas wszystkich niespodziewaną, bo 18 Paźdz. czując się lepiéj, chciał siebie się odwiedzić zaszczytną jego córki, ze Stanisławem Bielskim, po której w kilka godzin życie zakończył; co to będzie za staszne wspomnienie, dla ojca, w tem samém dniu dla téj biédnéj Dzosi, nie można to jednak uważać, jak tylko za bardzo szczęśliwe dla niéj, że tak stosowną robi partyję. Dziękuję ci bardzo Kochana Henrysiu, za ten nowy dowód twojéj dla mnie przyjaźni, Ty coś takie taką samą niedawno straciła ponieśka, jestem tatrzéj boleść i żal mój pojmuje. —

Tytus na nogi, chociaż bardzo powoli, ale zawsze coraz ma się lepiéj, już teraz przy pomocy laski chodzi po pokojach, oko zawsze w jednem stanie. W téj chwili znowu wyjeżdżamy, się do Lwowa

gdzie dla, wielu przyczyn, zadabym się jakiejś
prędzej dostać ale kiedy, to jeszcze nastąpi
trudno przewidzieć. Dwieście rozbójnikom
uzbrojenie jest teśmy, od stóp do głowy, co
dzień w domu noszą 10 cio miesięczną z nabitą
bronią, oprócz warty czuwających, z pikami,
i pistoletami. — Szkoda się Mieciowi stracić
córeczki, jakby była była kompletna familijka
chociaż, nie można się spić się ta strata
będzie czymś nadgrodzona. — Ściskamy Cię
obaje najserdeczniej. Szczerze Cię kochająca
Bratowa Dzieci

Niunia rączki Twoje całuje.

Bardzom żałowała Kochana Henryśnie
nieszczęścia się zresztą nie zdziwiły, a mó,
„wiono mi też tylko co odjechała jak
ja do Domu powróciłem. Warłaby
pójść za przykładem tej wtadzej mężat:
:ki, teraz na tydzień, pierwsza byłaby
córeczka. Suknie tej zimy przystane
pój:dą po mniejszych cenach, bo są z
lekszego materyi, za wełniane które
mocno od Mali są uszkodzone, nikt
więcej jak po 2 Złr: Kon: dać niechce.
Za Perlinowy, i Fularowy dziękuję po

4 Rgt: Kon: odsyłam 6 wozów 8 Bg:
Tyrolia trzeba na Borusek stabe. —
Latuje Lig. serdecznie Dr Kreig

Madame Henriette Pavlikovska

Izabela, tyrassem do Henr. Sawickiej

Kochana Droga Henrietko

Bardzo żałuję, że wczoraj dzisiaj, a dziś z nowa bolam
się przeszkodzeń bo w interesach z posesorem; nie mogłam
bi się pożegnać osobiście, przesyłam, bo tą kartecką
najserdeczniejsze pożegnanie wraz z życiem, i polecamy
się Twojej dobrej Pamięci

Twoja

Aniela Sobolewska jest jeszcze
do wzięcia, jeżeli ją mieć zechcesz, mieszka
na Halickiem w Domu Göttingera. Do summy
klasy pierwszej 2500, do 2800 Rzn: marek
skptowy jest 14 Rzn: kon:

Kochana Henrietto, bardzo żałowałam
że przez nieporozumienie pozbawioną
byłam wczoraj, ukontentowania widzenia
Ciebie, wiecior nie mogłam być bo tu był
p. Jabłonowski; Niunia chciała także
osobiście złożyć Ci swe uszanowanie
dzisiaj przyjemności widzenia Ciebie
miejscy, i Klara cała, ariby Ciebie
i Micia zaprosili na jabłka na herbatę
gdzi to będzie dziś razem z Klarci
nam nadzieję że nam będziesz swej
nie odmówisz, bo jeśli wiem przez Klarcię
że bardzo krótko z nami zabawisz, nie

= Tam list od Tytusa o którem mi pisze
że poszle po mnie konie, i chce ieżyć
razem do Jabłonowa wracała.
Ściskam Cię najserdeczniej ... Dziedz

Jeszcze mam jedną prośbę do Ciebie czy
nie będziesz tak dobra, i nie pozwolisz
ażeby mi z Twojego Kredytu pożyczyło
dukatów, którychby mi tu nie mano
dostatecznej ilości. —

Madame Henriette Pavlikovska

née Mlle Dziduszycka

Kochana Henriette

Posyłam ci dwie próbki, od Adam-
"ski, i wybieraj, pomiędzy dwoma,
albo może, wrócisz do białego;
mówiłam Adamski, kazał ci zrobić
mniejszy, kapelusz jak mój,
ten jaśniejszy kolor,
ma być modniejszy – czekam
twoich rozkazów, to zaraz podług
tego co mi powiedzieć kazał kapelus
obstalaję. całuję cię serdecznie

Dziecię

Madame Henriette

Pavlikovska.

Kochana Henrietto

Posyłam Ci z Wilhelminą, Andzią Sobolewską, która dopiero z Dołhego, od Jabłonowskiej przyjechała, myślę że Ci się przyda, bo to dobra Parianka — ciężko tak się bardzo ich można bez Ci dogodzą — całuję Cię serdecznie

Dziś

Madame Henriette
Pavlikovska
via Prue Dreidanyska

Kochana Henriette! Wczoraj dostałam list od Tytusa
w którém, oprócz tłumaczenia, że Ci nie odpisał, jest że
Stockinwentarze, są z najrzadziej z roku 1772 albo 1773
i pisze że o papierach Milanskich też Stockinwentarz.
Byłam dziś u Nikabitowskiej, wesoła jak najrzadziej
mnóstwo mi rzeczy opowiadała przez ten czas co u Niej byłam.
Ściskam Ci serdecznie Moja Kochana, Kuzia
Rączki Twoje całuje
Dziedzyczka
Sobota

90

z JW. Kabiós Dziedzyckich

Keryka Pavlikovska

w Lubie

Kochana Henrysiu

Bardzom ratowała, oroćiwszy do
Domu, żem się z Tobą nie widziała;
ale możesz, mi to wynadgrodzić,
jeżeliś, grzeczna i poczciwa, przyj-
=dziesz dziś wieczór, na herbatę, o
ósmej; będzie kilka małych pa-
=nienek, którym będziesz się mogła
pozzpatrzeć, a ja z tego z korzystam
bo dłużej będę mogła być z Tobą =

Ściskam Cię serdecznie
Dziecy

Jan Henryka Pawlikowska

Kochana Henrysiu.

Chciałam Ci sama wszystko, kartkę, za pomocą której będziesz mogła się widzieć, jutro o 1szej godzinie, z Twoim Synem; jest kartka, wyrobiona przez P. Rajsockiego, który był tak grzeczny, powiedzieć, mi, że wiele razy zechcesz się tylko widzieć z Synem, niech mu wigilję, znać data a On Ci to pozwolenie wyrobi. Jak do tego budynku zajedziesz, trzeba się udać do Majora Audytora Ottenburg, na 1sze piętrze, tak jak na karcie oto wskazano. Załączam tę kartkę i ściskam Cię serdecznie

Dziadzia

Kochana Henrysiu! Dziś będę wyglądał
z pojęć, nasze Panie scenie, mamy Loże
№ 2 na Drugim piętrze, rzuć
się tadną, bo Teatr będzie bardzo
oświecony, do zabawienia się więc
Dziś wieczór — Ściskam Cię najczulej

Dziecię

Madame Henriette

Pavlikovska

née Cte Dzieduszycka

Wdowek

Kochana Henryśnio.

Dziś w Teatrze nie Tra-
-viata, ale Halka na
której byliśmy, nie dawno
jak będzie, jaka piękna
Opera, to dam li znać
a może zechcesz być z nami.
Dziękuję li z podziękowaniem

Dziennik Polski i
ściskam Cię serdecznie
J. Dzieduszycki

Kochana Henryściu!

Niestrasznona Twoja pierwsza
odmowa, robie li nowa propozycyja,
Jutro Deklamacyjas i Koncert Mo-
=niuszki, o 7mej godzinie wieczo-
w sali ratuszowej, jeżeliby i chciała
być na tej nieporównanej muzyce
to przyślabym dwa bilety, jeden
dla siebie, a drugi dla Ciebie, taki
bilet kosztuje 2 Złp. 50 cent.. Ka-
mi powiedzieć czy chcesz. My byliśmy

na jedny w takim, i zachwycona jestem
jego pięknością. — Ściskam Cię serdecznie
Dzieś

JW z Krakiów Dzieduszyckich

Henryka Pawlikowska

Kochana Henryciu!

Powróciwszy do Ciebie zaraz po=
=słałem po niego P. Jasia, ale ów
niestety, ów Kubek, o którem Ci
wspominałam jak poczciwy, i to
nawet jakiemuś Panu którego tu
nie ma, ale Żyd myląc się ja
z bieram sterowizności, przy niósł
mi Karabele, którą Ci posyłam, może
Ci się podoba, mówi że chce za nią
60 Rzń: - całuje Cię serdecznie Dzieś

JW Henryka z Dziedzuszyckich

Pawlikowska

w Sibiu

Kochana Klemcyusiu!

Masowanie do naszej umowy
posyłam ci bilet do Loży 3ciej
bo do pojedynicze bilety przedają
i będziemy się wyglądać w Budzie
Niema taka szczęścia, bo pierwszy
wyskoczyje mały chłopczyk, kło-
szczo my piszcze na Konin nie
widzieli — Do zobaczenia się

Dziadz

Madame Henriette

Pavlikovska

Posłałam już do Adamskiéj
żeby podług ciemniéjszéj próbki,
zrobiła, dla Ciebie Kapelusz, po=
=dług mojego, tylko mniéjszy, i
obszyty ciemniéjszem aksamitem
który będzie się stosował do
koloru materyji: czepeczek Ci
odeszlam, Zofia sama swoje swieże
kwiatky, i mam nadzieję że będziesz
z niego kontenta. Zasyłaję Ci dwie
dobry, życzkam najczulij Dzieci

Jan Henryka Pawlikowska

Widzisz Kochana Henriettko iż nie zapomniała, o Twoim interesie
mam kupców na suknie, i dziś dwie takie amatorki przychodziły
i chciały widzieć, prosiłam ie więc przyślij mi kilka sukień, mate-
=riałnych, myślę iż za suknie bez falban więcej jak 12 złp: kon:
nie dadzą, jeżeli ci się zdaje iż to zamało, to każ mi powiedzieć
to ja więcej ich dać będę, zobaczemy co nam odpowiedzą

Dziedz

Wlocek

106

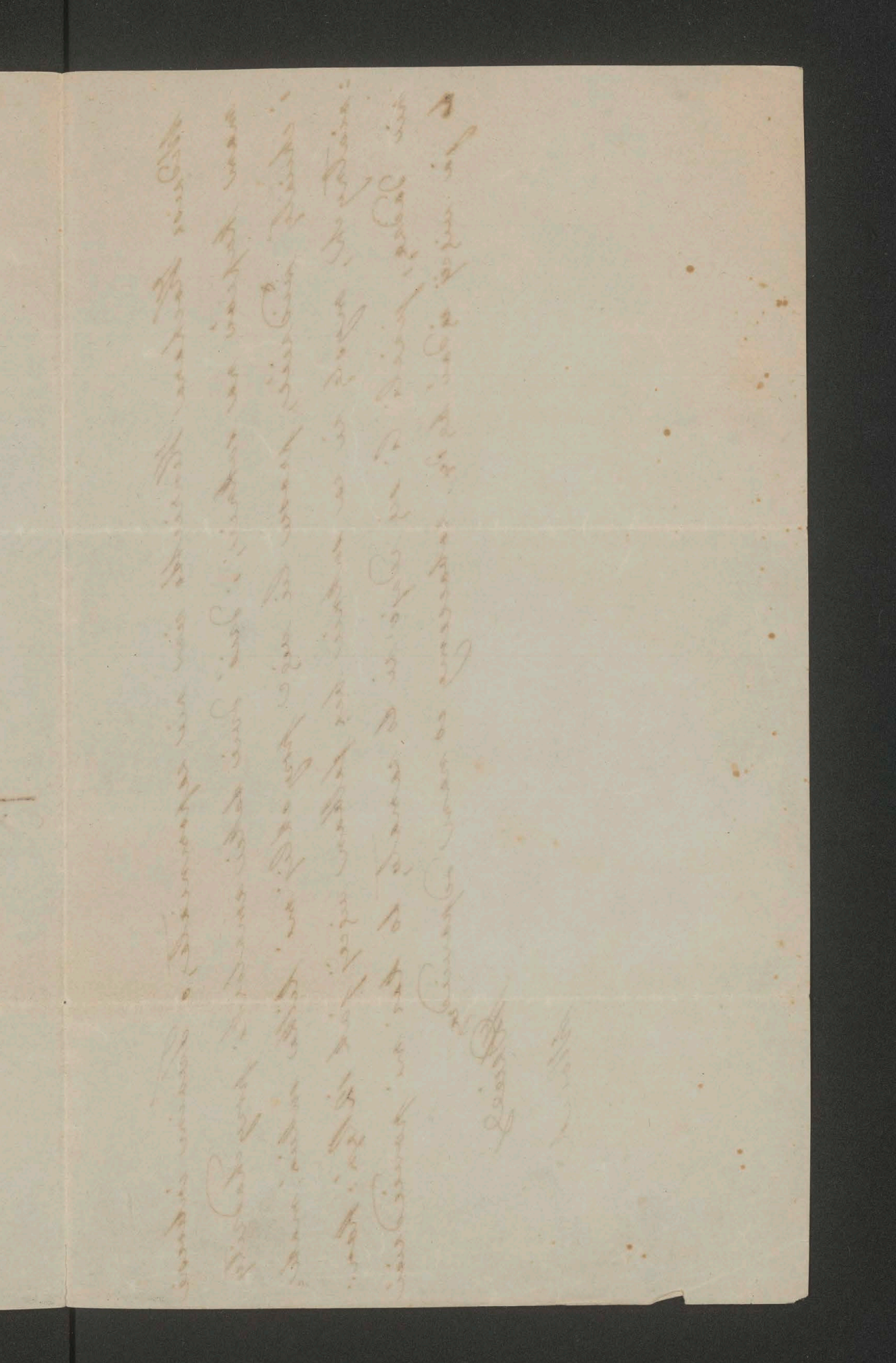

Madame Henriette Pavlikovska

15/4 1882?

Najuniżeniej składam podziękowanie za tak troskliwą pamięć o mnie w przysłaniu tak wybornych Legum nie umiem wynurzyć mojej wdzięczności ale wiedzę tak dobrze dla mnie nadzwyczajnie trzeba przyczynić się poręczenie mi złotych Rynki 50 na dni dwa lub trzy i tak tylko odbiorę moją Pensyą zaraz stanę z podziękowaniem bo mnie [illegible] a moje zdrowie się poprawi.

Przepraszam za nadto

za moiq ratunek ale
Pani swoiq dobroci q
o mi[illegible]ć mnie a te prozby
zapytaq mnie nayuniżeniey
Ukłony rodzinie z wdzięcznością
i szczerą przyjaźnią
mnie
L Dudrzycher

Dnia 15 Kwietnia
1861

a Madame

Henriette Paulowska

Dawno mi Kuzynka kochana
że się napytnam pisnem
ale bardzo mię prosi oddawayci
tego bilecika rekayem się zawstyd
dowodu wzgledom kochany
Kuzynki jest bardzo zrzuca
do wszystkiego y bydz a Pabian
do Stolicy Pareszowy Lis Ktora z
nicy byta bardzo kontenta y
byta u nicy przez cat siedem
y wybyła Orenicie P Wtodzimira
ta by się nie byta nastgnyta
z nicy tak byta kontenta z
bey przy Asystencji y przy wigilach
obserwacyi w ich wolnych chwilach
nia - z resty iest Kuzynka dobry

z nią pomnoż to się do lat cały
dobrze o wszystkim prosię że
nią mam przyjemność przyjąć
nie się przyjaźni zostaję
zawsze Samuel Przyjaźny
Lubiszyńska

A Madame

Madame Pawlowska

à son Logis

Wczoraj odebrałem
podziękowanie Daszkowy
Nurynec za tak dobre przyjęcie
Serce do mnie moje syn
wrócił w sobotę wie-
czór będę tu po Nowym roku w pobli-
żach — odbyłem sobie z tym
nym dzięki polecając się
tej przyjaźni mam honor zostać
Kochany i szanowny
Wincenty
Twój

Proszę moje
list pierwszy
spalić —

Twój Przyjaciel
sobota
L D —

Posyłam Wszystkie Antyki
które się podobały
iest do Zbycia proszę przysłać
mam przyiemność przesłać
Ukłony

Zgadzaią za nigo 20 100
Nowych to iest i Tanny
Nie mo'in Ayabe

A Madame

Pauline Bonaparte

Wspominasta mi Kochana Pani że zy czyn
sobie mię Młode Panienki posyłam wtę
Panienki szlachetnych Rodziców do obejrzen
zwyczaju Matrony zostać Swey Przyiaciół

Madame Pawlowska
Née Wve Dricdenyska
a son Logis

1821
116

Paulina z Dziadyńskich Jarepawa
Dziadyńska, matka rodzeństwa
Wilkońskich Pawłowskiej

Potuzyce ce 14-9bre

Ma chère Henriette, je vous prie de me don=
=ner des nouvelles de la santé de toute votre
famille et surtout de celle de votre Père. C'est
avec bien du plaisir dans ce cas et tendre
intérêt que je vous portes à tous, que j'ai
appris qu'Eugène avoit obtenu son pardon
de vos chers Parens, je m'en réjouis bien sin=
=cérement et pour lui et pour vous. —
J'envoye à Eveline un petit échantillon, de ma
petite collection, elle verra comme elle doit être
encore dans l'enfance, puisque malgré ma
bonne volonté je ne peux lui donner rien de
mieux, elle y trouvera outre quelques feuilles,
un petit morceau de Frauenglas, du Sel
trouvé dans le Liman du Dniestr près d'Odes
et du Bois pétrifié. Je voudrais que cela l'en=
=courage à faire des perquisition pour
augmenter nos Cabinets d'histoire naturel=
=le. — Je prends la liberté, ma chère Hen=
=riette, de vous prier de vouloir bien faire
prendre, chez Feudyk 10 Rues de Drapiers des
Dames gros-blanc ciel Szafirowy w pa=
=daigey w Granatowy, i kazać mu to zapisać

no nazz vachuneh, mon Mari doit aller à
Leopol sous peu et payera cette dette. Si vous
ne trouviez indiscrete de vous charger
ainsi de mes commissions, je vous dirai
pour m'excuser que c'est pour faire
des Robes à votre petit Mari, et j'espère
que vous n'aurez rien à dire. — Je vous
prie, ma chère Henriette de me dire si vous
ne saviez pas par hasard, si Mmes Tyss-
= kiewicz nées Szataiskie, deux Sœurs qui
ont épousées deux frères, sont en Gallicie
ou non. Les dames m'intéressent extrêmement
surtout celle qui à un fils de 4 ans, dans le cas
qu'elle soit ici, j'aimerai bien à savoir si son
enfant est avec elle; je vous serai fort obligé
si vous pouviez m'en donner des nouvelles.
Je n'ai rien d'intéressant à vous dire d'ici;
j'ai trouvé après une si longue absence
beaucoup à faire ici, je m'occupe aussi
du jardin ou je fais de nouvelles planta-
= tions que le tems favorise et encourage,
car nous avons une superbe automne
ma santé est aussi infiniment meilleure
qu'elle ne l'a été à Leopol, je crois que la vie
active que je mène, et le plein air y contribue

Adieu ma chère Henriette, je vous embrasse
ainsi qu'Evelina de tout mon coeur, mille choses
= ses bien tendres et bien aimables à votre
chère Maman et à Mme votre Tante, je
vous prie de me donner des nouvelles de
sa santé, dites-moi aussi ce que fait Petit
Mon Mari et Wodzio me chargent de mille
amitiés pour vous deux et présentent leurs
hommages à votre Maman et votre Tante
votre bien attaché Jemaine P. Dzied

Poturzyca ce 30 9bre
1831.

118

Ma chère Henriette, mille bien tendres remercimens pour les nouvelles que vous avez l'amitié de me donner de toute votre famille. Veuillez m'en donner d'ultérieures sur la santé de mon Oncle. J'ai une prière à vous faire, chère Henriette, vous savez surement que Mme Bzdowska, ma cousine germaine est venue à Lwów pour se faire opérer d'une cataracte aux deux yeux, ayez la bonté de demander à Stawiarski, s'il vient encore chez Mme votre Tante, s'il a quelque espoir de lui rendre la vue, et ce qu'il juge plus convenable pour ses yeux, de lui cacher encore la mort de son Mari jusqu'après l'opération, ou de la lui annoncer avant, de telle manière qu'on s'y prenne ce malheur lui coutera bien des larmes, ce qui nuira à ses yeux et peut anéantir les heureux effets de l'opération. Je voudrais bien savoir son avis là dessus; je ne sais pas même si Rappe-

=port n'est pas son Médecin. — Je ne peux
pas malheureusement aller la voir, car un
voyage d'hiver peut avoir des suites fâ=
=cheuses pour moi, monsieur Mgr nie pourva
=là, dit n'y a plus mot à dire à cela, mais
elle m'intéresse bien vivement, et je vous
serai bien reconnaissante de tout ce que vous
me direz de l'avis des Médecins sur son
compte. — Dites moi aussi je vous prie
si vous n'avez pas de lettres de Titus
depuis son retour à Paris, et s'il ne
vous dit pas y avoir rencontré mon
Frère, on dit ici généralement qu'il y est
allé et n'y ne pouvons pas en avoir de nou=
=velles sûres. — Adieu ma Sœur Henriette
je vous embrasse ainsi que votre Époux de
plus tendrement possible. Dites à votre
Sœur Maman et à Mme votre Tante
tout ce qu'il y a de plus aimable. Votre
toute attachée

P. David

Bien des remercimens pour le Drap des
Dames. —

Mon Mari baise les mains à votre Maman et
à votre Tante et vous fait à toutes deux mille tendres
complimens. —

peux

ad um

ts ja-

prozna-

mais

i vous

ue vous

d son

spri

tus

i ne

non

es)

e nou-

riette

ue de

tre

te

ue

des

and)

dres

A Monsieur
Monsieur le Docteur
Hermann Meckel
Professeur de Médecine
à Halle

Mahrgeschenk
Franco

FRANKFURT
3 Dec 1831

Paulina z Dzierzgińskich Józefowa Dzieduszycka
do Henryki Pawl

26/5 42
120

Kochana Kuzynieczko.—

Wdzięczna za dowód uprzejmości Kochanej Kuzynki chciałabym z serca iaknayprędzey się wywiązać z powierzonego mi pośrednictwa, zostawszy ze mną bardzo dobrze czuć ile to Kuzynka musi ucierpieć z tego powodu; ale się trzeba da myśla pocieszać że to nie Serce Mamy lecz Jey zdrowie, czyli zdrażnienie Nerwów iest Jey postępowania przyczyną, iak to iuż nie raz widzieliśmy.— List Kochanej Kuzynki w zły moment mnie doszedł, bo właśnie na dwa dni przed tak bolesną dla Mamy rocznicą śmierci Ewelisi.— Nie śmiałam więc w tem czasie ani bydź Niey, ani Jey o niczem wspomnieć co by Ją ieszcze bardziey mogło rozdrażnić, bo Kuzynecka dobrze wie, że w takiem razie, nie Jey za pociechę nie służy, i owszem, myśl i widok dobrych, i pewnie bardzo od Niey kochanych Dzieci, które Jey Pan Bóg dał, i zostawił, na pocieszenie, podwaia prawie żal za tem, którego utraciła. Nie chciałam Jey się więc narzucać, żeby naszych Interesów

nie zepsuć. Zwyczajnie kiedy po dłuższey
mojey nieobecności u Niey, chce mnie widzieć,
przysyła do nas prosić mnie żebym Tą od=
=wiedziła, tego momentu zawsze oczekuię na
pierwsze odwiedziny, bo wiem że mi w ten
czas będzie rada; nie mogąc się iednak teraz
tych zaprosin doczekać, postałam wczoray
dowiadywać się iak się ma, kazała mi tylko
powiedzieć że słaba iest. Dziś znowu pos=
=łałam z poleceniem dowiedzenia się przy=
=naymniey od Salusi, co Jey iest. Powiedzia=
=ła Salusia że słaba na Spazmy iakie często
miewa, a sama kazała tylko powiedzieć że tak
się ma iak wczoray. — Zdaie mi się że teraz nie
ma co robić iak tylko czekać póki to nie minie.
Boże się iednak nabawić Kochanay Kuzyn=
=ki niespokoyności odwlekaiąc dłuższy od po=
=wieć na Jey List, donosze iak rzeczy stoią. —
Nieomieszkam pewnie wszystko zrobić co tylko
będzie w mojey mocy i spodziewam się że Kochana
Kuzyneczka tak iestes o tem przekonana, iako
moiem szczerem do Niey przywiązaniu, iak się
tylko będę mogła z Mamą widzieć, tak zaraz Kochanay
Kuzynce o wszystkiem donioszę. — Mój Mąż i Wło=
=dzio nayprzyiemnieysze Wktony zasyłaią Państwu Obyg=
Wszyscy Nicia ściskamy, a ia, nietylko Tego serdecznie
ściskam, ale i Jego Kochaną Mamę. Pana Pawlikowskiego
także pięknie się kłaniam. —

Lwów 26 Maja
1842. —

P. Dzied.

Paulina z Dzierzgowskich Józefowa Dzierzbycka 25/6 42
121

Kochana Kuzynecko!

Bardzo mi było przykro że do tego czasu nie mogłam Kochanej Kuzynce nie donieść o powierzonem mi In=
=terezie. Mamy do tychczas nie widziałam; bałam
się Jey się naprzykrzać, bałam się Jey co mówić
żeby nie myślała że się Kuzynka na Nią przed na=
=mi skarżyła, bałam się, żebym iednem słowem
które by do przekonania Mamy nie trafiło, wszystkie=
=go nie zepsuła, wolałam więc czekać, póki mi iaka
okoliczność nie wskaże iasno co mam czynić. Tym=
=czasem przyjechał Pan Eugeniusz, i właśnie wczo=
=raj tu był i obszerniej z Nim mówiliśmy
=my i radziliśmy się co by robić; Radził żeby nie
Mamie nic mówić, boby wszystkie tłomaczenia
przez trzecią Osobę mogłyby mieć zły skutek, ro=
=zumi się najlepiey by było, żebyście Państwo
razem tu przyjechali, o Kochana Kuzynko
pierwszy raz sama u Mamy była i Męża
wytłomaczyła dla czego zaraz na Jey wezwanie
nie przyjechał, i sama pierwsze niezkontento=
=wanie Mamy zniosła, będąc pewną że za
Jey przybyciem i na Jey widok, ono długo
trwać nie może. – Mówił nam że pisał w tey

mierze do Pana Pawlikowskiego radzę Mu
żeby podczas Jego tu bytności przyjechał choć
sam, bo nie życzy żeby dać się zadawnia o tem
nieporozumienie. P. Eugeniusz miał dziś
wyjechać bo miał termin w Stanisławowie
na 26, lecz się miał tu wrócić pierwszych Dni
Lipca. P. Kajetan także przyjechał, więc się
zdaie że i Państwo Tytusowie nadiadą —
Wreszcie rada P. Eugeniusza tak się z moim
życzeniem zgadza że nie mogę się dosyć
pospieszać z Jey udzieleniem, życzę sobie z
całego serca żeby Państwo z niey iak nayprzy-
=dzey korzystali. — Ściskam Kochaną Kuzynkę
iako i Mecia iak nayserdeczniey, niechcąc Jey
dłużey nad moim Listem zatrzymywać
żeby się prędzey mogła pakować. Wszyscy
zasyłamy nayprzyjemnieysze Ukłony Panu
Pawlikowskiemu a mój Mąż i Włodzio do-
=tyczącą wyrazy prawdziwego przywiązania
dla Kochanej Kuzynki.

P. Dzieu

Lwów 25 Czerwca
1842. —

TEUBERG
26.

A Madame
Madame Pawlikowska
Née Mlle Dziadoszyńska

par Czechinie
Miedyka

Paulina z Dzwonyskich Jozefam Dziedzyckа 123

10/2 44

Kochana Kuzyneczko!

Bardzo nam miło było dowiedzieć się o szczę=
=liwem powrocie Państwa Dobrodziejstwa
bośmy się obawiali żeby spóźniona pora
i zwykle icy towarzyszący zły czas, nie
wywarli szkodliwego wpływu na Ich
zdrowie, i nie zniweczyczyli dobrego skut=
=ku Wód. Spodziewamy się że i łaskawa sta=
=łość P. Pawlikowskiego ustąpi łatwo przy
odpoczynku i wygodzie domowey w pięk=
=ney Medyce, którą się Państwo musicie
ieszcze bardziey cieszyć po zwiedzeniu
Zagranicznych mniey pięknych i mniey
bogatych zakładów. — Bardzo dziękuię
Kochaney Kuzynce, za przysłanie z Drezna, i przysłanie mi Pudeleczka
od moiey Matki. Odebrałam właśnie
krótki list od Niey z smutnym doniesieniem

o nagłey śmierci na Apoplexią Kapitana Ziemięckiego, nie mogę wyrazić iak mnie ta wiadomość dotknęła, czyniąc mnie bardzo niespokoyną o zdrowie moiey biedney Matki. On dla Niey był i przyiacielem, i opiekunem i Wyręczycielem w Domu, ułatwiał i oddalał od Niey wszelkie nieprzyiemności, a co więcey, że umiał Tey się podobać i bardzo była z Niego i Jego towarzystwa zadowolona, a teraz, to wszystko razem znikło! i w tem Wieku sama się została, a iak trudno taką Osobę zastąpić, i iaki wpływ takie wzruszenia musiały mieć na Tey zdrowie! Ta okropna myśl mnie ciągle niepokoi. Proszę mi więc darować iżeli dziś więcey nie piszę, bo mi doprawdy trudno nawet myśli moie zebrać. — Bardzo Kochaney Siostrzyncę dziękuiemy za Tey pamięć o nas, która nam iest tak drogą, i którą umiemy tak dobrze cenić, iako i za przysłane nam tak piękne pamiątki z Tey podróży. Mąż Tęczy ze mną nayczulsze wyrazy dla

Państwa Woyga. Wdzięczności całuję
i bardzo Mieciowi dziękuję za piękny
Katamarzyk. My wszyscy go serdecznie
ściskamy, ciesząc się szczerze Jego odzyp-
=kanym zdrowiem.

P. Dzied

Lwów 10 Lutego
1844

Paulina z Działyńskich Jo[sefowa] Dz.
do Henryki Pawlikowskiej

9/6 47 125

Kochana Kuzynko.

Żal mi bardzo iż pisując tak rzadko do siebie
muszę zasmucać kochaną Kuzynkę tak bo-
lesną wiadomością. Może już i Wiesz iż tak
drogo nam Pani Monika skończyła życie
11 Maja, po bardzo długiej i męczącej chorо-
bie, której chwilowe odmiany z lepszego
na gorsze i przeciwnie niepokoiły i dręczy-
ły nas ciągle. Kochając Ją oboje i szanując
jak Matkę, łatwo sobie kochana Kuzynka
wyobrazi jak nas ten cios mocno dotknął.
Mój biedny Mąż odchorował to zmartwie-
nie, a ja cierpiałam i za siebie i za niego
teraz przynajmniej jest trochę zdrowszy.

Oddawca tego listu jest Pan Władysław
Łoziński, wychowanek mego Męża, który
teraz jest na drugim roku Medycyny w
Wiedniu i dobrze nayleprze nadzieje na
dal. Dawno sobie mój Mąż życzył żeby się
mógł poznać z Panem Pawlikowskim, miał

Mu Włodziu przeszłego roku za bytnością swoją w Wiedniu wyrobić to pozwolenie u Państwa, lecz Pan Łoziński wrócił z Wąd z wakacyj przed samem wyjazdem Włodzia tak iż i tą razą niemogło Mu się dopełnić swego życzenia i zamiaru mego Męża poznania go z polskiemi domami. Dziś zaś do Tego interesu, tyczy się i nasz, a że się w części tyczy Włodzia, to mi pewno Matka Miecia damy że go z upaścią Państwu na=syłamy. — Wyczytałam wczoray w Gazecie powszechney że jest na przedaż u Antykwaryusza Sommera, za znacznie zniżoną cenę, bo za 30 RMz. Dzieło „Annales du muséum national d'histoire naturelle en 11 vol. gr. 4to avec nomb. de fig.“ że Włodzio zawsze jest wielkim miłośnikiem Historyi naturalney, chciałabym Mu zrobić tę miłą niespodziankę, o co piszę do Pana Łozińskiego, lecz on się na Takim dziele nie zna, a ja nie wiem czy to nie jest bardzo historyczny opis dziejów Muzeum niżeli historyczna Naturalna i opis tego co się w Gabinecie znayduje, co w pierwszym razie nie byłoby dla niego zaymującem, i nie wiem jakie

i wiele jest w Rycin, na czem także wiele za-
=leży, życzyłabym sobie więc żeby mógł zacięg-
=nąć światła czyjąś radę, zwłaszcza że Pan prze-
=dał tylko niewiele tutaj po tych cenach, nie
mogłam dla siebie nic lepszego wymyślić
jak uprosić o tę radę Pana Pawlikowskiego
co mi kochana Jego Żona zapewnie wyrobi.
Mój Mąż zaś daje także Panu Łozińskiemu
polecenie kupienia dla niego u tego samego
Antykwariusza dzieła Duhamela traité des
Arbres fruitiers n. édit. aug. d'un grand nombre de
fruits par Poiteau et Turpin. 21. Livr. gr. fol.
avec 126 Pl. sup. col. 50 Rtl. ale także nie wie
czy kompletne i swoje tęczy prośbę do mojej
o poradzenie łaskawe i oświecenie P. Łozińs.
w tem kupnie, na które ma fundusz, iżeli
tylko w samey rzeczy są warte kupienia.—
Proszę nam darować nasze natręctwo, nie
śmielibyśmy Im się naprzykrzać, gdy-
=byśmy nie polegali tak zupełnie na Ich
dobrem sercu dla nas, wypłacając Im się nawza-
=jem najczulszą wzajemnością, i szczerą
chęcią być Im takiem użytecznemi.—
Łączemy obaje serdeczne ukłony dla Pana

Pawlikowskiego, Miecia i Pana Eugeniusza
proszę o doniesienie o Jego zdrowiu, które
nas bardzo niepokoi, iakoż o dalszych pro-
=jektach i zamiarach Państwa których po-
=wrotu do kraju z niecierpliwością oczeku-
=jemy.— Włodzio jest od kilku dni na krótko
w Poturzycy.—

Polecamy jeszcze Pana Zdzińskiego
łaskawym względom Państwa i życzliwej
poradzie Pana Pawlikowskiego gdyby Jey
potrzebował.— Ściskam jaknayserdeczniey
kochaną Kuzynkę jako szczerze przywiązana

Paulina Dziedusycka

Lwów 9 Czerwca
1847

Bardzo mi będzie przyjemnie widzieć Kochaną Kuzynkę, iako i poz-
=nać się z Panią Kajetanową. Będę cała po Obiedzie w Domu
oczekiwać tak miłych gości. — Oboje Obojgu Państwu nayładniey
się kłaniamy, a Micia ściskamy. —

P. Dzieci

Moy Mąż prosi o przyzwoleniu z sobą Kotego swego Łańcuszka, za co
ia bardzo przepraszam. —

127

Józefowa Paulina z Strzyżewskich Krzeszowska

(2.)

A Madame

Madame Pawlikowska

Ce 12 Août 1824

Rostopchine
Mme la Comtesse de
Comtesse Rostopchine

Chère Cousine,

Je ne saurais jamais vous exprimer, combien je suis sensible à votre bien aimable souvenir. Les mots que vous avez mis pour moi dans la lettre de notre cousine Rostopchine (dont je viens de faire la connaissance) me peignent votre extrême bonté; et me font entrevoir que je ne suis pas encore oublié de ma bonne Cousine à laquelle je pense si souvent. J'eus bien de plaisir d'apprendre que vous vous portez bien, ainsi que toute votre chère famille. N'irez vous pas cette année à la campagne? où l'on ne pourrait pas trouver trop de jouissances à cause du mauvais tems, qui a duré jusqu'à à présent.

Vous permettez, chère Cousine, que je vous entretiens

de moi, vous paraîtes même désirer d'avoir de mes nouvelles, pour
voilà ce qui m'engage en vous en donner.

Je suis à la campagne depuis le 27 Mai, faisant pourtant de tems à autre de petites incursions à Varsovie dont, nous ne sommes éloignés que d'une lieue: néanmoins, je suis un peu fachée de ne m'y voir fixée à présent; mon absence de cette capitale me prive du plaisir de faire mieux la connaissance de Mde Rostworowska qui est une bien aimable personne, comme vous le savez, mon cousin.

Ma Tante Mostowska, est un ange de bonté; ses deux filles sont gentilles, mais bien jeunes; ainsi vous pouvez vous douter que je suis heureuse sur ce point, il n'y a que l'éloignement de mes parens qui me chagrine beaucoup: mais il n'y a point de bonheur calme dans cette vie, il est toujours obscurci par quelques nuages;

…nelles, pourvu que Dieu veuille me conserver mes parens et leur donner de la santé, c'est tout ce que je lui demande. Varsovie est une ville très agréable, on s'y amuse très bien; la bonne société y est charmante, car presque tous les individus en sont bien élevés. Nous avons ici une société littéraire dont les membres fréquentent notre maison, et j'ai ~~le plaisir~~ l'avantage de voir souvent le gué Niemcewicz, Mr Maruszki, Mr Kosmian, et tant d'autres poëtes &c: ce dernier vient de finir un poëme sur l'agriculture, gué, je crois n'a pas encore paru, il nous doit venir ces jours ci, nous en faire la lecture.

Je ne vous donnerai pas de grands détails sur Varsovie Mme Rostworowska vous en enverra sans doute une description brillante et animée, aussi la mienne à côté, au lieu de vous amuser, ne pourrait que vous ennuier, ce que ~~je~~ j'appréhende, ainsi je finis ma lettre en vous embrassant très tendrement, et vous prient de

croire à l'attachement

De votre devouée cousine

Rosalie Dievevsyska

P. S. Pasentez, je vous prie, mes respects à votre chère Maman, mille tendres choses à votre Sante et à toute votre famille —

A Mademoiselle
Mademoiselle Le Comtesse
Henriette Dievevsyska
à Lorgat

C52
184
185